Nr. 77. Poniedziałek, 5 Kwietnia 1886. Rok 76.

GAZETA LWOWSKA

...je o godzinie 4 po południu ... nj w miejscu 5 centów, ... Administracyi ... kować. —

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza. Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

Zaproszenie do prenumeraty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z *Przewodnikiem* za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct. **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ekscelencya pan Namiestnik zamianował sekretarzami powiatowemi: c. k. kancelistę sądowego, Zygmunta Żukiewicza; c. k. adjunkta podatkowego, Gustawa Herberta; i c. k. kancelistów Namiestnictwa: Józefa Kuznarowicza i Ignacego Trojanowskiego — oraz prowizorycznym sekretarzem powiatowym c. k. adjunkta podatkowego, Jana Zaklikę.

Nadto zamianował Jego Ekscelencya pan Namiestnik kancelistę sądowego, Michała Poraja Malinę, kancelistą c. k. Namiestnictwa.

Jego Ekscelencya Pan Namiestnik przeniósł sekretarzy powiatowych: Franciszka Sozańskiego z Myślenic do Nowego Sącza, Feliksa Kirchnera z Staregomiasta do Tarnopola i Zenona Biejkowskiego z Pilzna do Podhajec; oraz przeznaczył nowomianowanych sekretarzy powiatowych: Zygmunta Żukiewicza dla c. k. starostwa w Staremmieście, Gustawa Herberta dla c. k. starostwa w Dobromilu, Józefa Kuznarowicza do służby przy c. k. Namiestnictwie, Ignacego Trojanowskiego dla c. k. starostwa w Nowymtargu i Jana Zaklikę dla c. k. starostwa w Myślenicach.

[illegible] 5 marca 1886 roku wydana i rozesłana [illegible] omatu c. k. Namiestnictwa [illegible] dziennika ustaw i rozporządzeń [illegible]

[illegible] Namiestnictwa [illegible] dzie- [illegible]

Nr. 28. [illegible] z dnia [illegible] leniu prawa [illegible] czych: Obszarowi dwors[illegible] od przewozu przez rzekę Wisłę, obszarowi dworskiemu w Mogile od przewozu przez rzekę Wisłę; obszarowi dworskiemu w Kamieniu od przewozu przez rzekę Wisłę; gminie łącznie z obszarem dworskim w Podbużu od mostów w Podbużu; gminom w Krzywotułach starych i Krasiłówce wspólnie z obszarem dworskim w Krzywotułach starych od mostu na rzece Woronie; obszarowi dworskiemu w Medenicach od mostu na rzece Dniestrze.

Nr. 29. Obwieszczenie c. k. Namiestnictwa z dnia 20 lutego 1886 r. l. 9.568, o udzieleniu Radzie powiatowej w Tłumaczu prawa do pobierania myta od mostu na potoku „Strychańce".

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 kwietnia.

Pierwsze częściowe przesilenie gabinetu angielskiego, spowodowane głównie kwestyą irlandzką, skończyło się w ostatnim tygodniu ubiegłego miesiąca ustąpieniem dwóch członków, którzy mieli przykładem swoim zniewolić kilkunastu deputowanych stronnictwa liberalnego do renitencyi z obozu. Pierwotnie jednak donoszono, że nie ustąpienie pp. Chamberlaina i Trevelyana, skłania wielu członków liberalnych do opozycyi przeciw planom Gladstona, ale że przeciwnie, inicyatywa wyszła od grupy posłów, którzy przyrzekli p. Chamberlainowi poparcie w opozycyi, jeżeli ustąpi. Istnieje wiele pobudek i oznak, które czynią prawdopodobniejszą pierwotną wiadomość. Najpierw bowiem faktem jest, że opozycya nie wyszła od członków radykalnych, ale z liberalnej grupy umiarkowanych, którzy w porozumieniu [illegible] lordami pragną spa[illegible] obawiając [illegible] nie- [illegible] cie [illegible] z ukrywanym [illegible] niemniej przeto silnym anta[illegible] osobistym przeciw Gladstonowi. Antagonizm to świeższej daty, wywołany w czasie wyborów stanowczą opozycyą Gladstona przeciw teoryi, rozwijanej przez Chamberlaina o odjęciu kościołowi anglikańskiemu cech państwowego kościoła. Te okoliczności naprowadziły wiele organów niezależnych w Anglii na domysły, że właściwie dużo jest przesady w pogróżkach niedojrzałej jeszcze koalicyi wigo-torysowskiej. Jeżeli bowiem do sojuszu tego przystąpił p. Chamberlain, to związek to nienaturalny, we wszystkich bowiem innych kwestyach, z wyjątkiem jednej irlandzkiej, p. Chamberlain jest najradykalniejszym z radykalnych, a doktryny takie trudno pogodzić z pojęciami umiarkowanych wigów i przezorniejszych jeszcze torysów. Z tej samej przyczyny mogą zawieść nadzieje tych, którzy liczą na większą renitencyę z obozu liberalnego do opozycyi, w której p. Chamberlain miałby odegrać rolę trudną do zdefiniowania; w razie bowiem obalenia ministerstwa liberalnego, nie znalazłby on stanowiska w ministerstwie konserwatywnem. W takim wypadku odegrałby chyba rolę narzędzia, a przypuszczać można, że takiego zadania nie podjąłby się dotychczasowy wybitny przywódca frakcyi radykalnej.

Organa inspirowane z ministerstwa i dzienniki irlandzkie obliczają, że aby zwątlić siły liberalne, połączone w parlamencie z deputacyą irlandzką, potrzeba przynajmniej 60 głosów przeciągnąć do opozycyi czynnej, czyli do głosów konserwatywnyh. A na uskutecznienie tego zadania [illegible] bardzo mało, gdyż parlament [illegible] się już w przededniu roz[illegible] projektem, który przedsta[illegible] Gladstone w d. 8 kwie[illegible] sześćdziesiąt gło[illegible] łoby za ma[illegible] potrzeba[illegible] by je[illegible] wanych z obo[illegible] aby się powstrzyma[illegible] Nadto, faktem jest, że p[illegible] nem Trevelyanem a Chamber[illegible] zaszły już nieporozumienia i sp[illegible] czności w zapatrywaniach, co [illegible] zgoła nie przyczynia do wzmocnienia żywiołów przyszłej opozycyi. Dla dodania jej siły, wezwało stronnictwo konserwatywne swego przywódcę lorda Salisburyego, który bawi [illegible] granicą, lecz dnia 1 b. [illegible] miał wrócić do Londynu. Z powr[illegible] go rozpocząć się wnet miały roko[illegible] wania pomiędzy umiarkowaną częścią liberalnych a torysami, ażeby znaleść wspólną podstawę, na którejby operować można przeciw Gladstonowi, jego projektom i agitacyi irlandzko-liberalnej. Z jednej więc strony, jak wynika z opisanych stosunków, istnieje większość parlamentarna, zagrożona wprawdzie nurtowaniem silnem, ale stale przychylna Gladstonowi,

---

62)

ABRAHAM KITAJ

POWIEŚĆ

Z CZASÓW KRÓLA JANA

przez

ZYGMUNTA KACZKOWSKIEGO

(Ciąg dalszy.)

XI.

Kiedy Szumiło i Murza strącili Mleczka z ostatnich schodów do piwnicy, biedny starzec padł jak kawał drzewa na ziemię. Jakiś fatalny-to miód był, z tych leśnych barci warzony: szedł w nogi, ale szedł także i w głowę. Mleczko próbował się podnieść, lecz nie mógł. Podłożył bezwiednie rękę pod głowę i zasnął. Tak spał ze trzy godziny albo i więcej, a spał jak kamień, snem smacznym i zdrowym. dopiero z północy zaczął się budzić pomału. W piwnicy podłogi nie było, tylko ziemia ubita, więc chłód go zaczął przejmować. Miód już wywietrzał a chłód go całkiem wytrzeźwił. Mleczko siadł naprzód na ziemi, potem wstał na nogi i zaczął się zwolna около siebie rozglądać. W piwnicy było zakratowane okienko, noc była, ale przecież szarawe światło przez nie się przedzierało. Mleczko znał swoją prochownię jak własną kieszeń, zaczem zaraz rospoznał, gdzie się znajduje. Wtedy też zaczął sobie przypominać, co się z nim stało. Pił wino z Xiędzem, które mu w brzuchu warczało, — odprowadził Xiędza do bramy i widział, że na dziedzińcu bastyonu mu jarmark zrobiono, który z zachodem słońca kazał wypędzić, — potem Pietraszek przyniósł mu miodu, pił, coś mu się marzyło, później sięgnął ręką po kubek, ale nie mógł go znaleźć. Dotąd wszystko doskonale pamiętał; ale odtąd, jak nożem uciął. Strzel w łeb, nic zgoła nie mógł sobie przypomnieć. A przecież jeszcze potem coś stać się musiało, bo skądżeby się wziął teraz w piwnicy?

Wielka niecierpliwość go wzięła, że sobie nic nie mógł przypomnieć. Siadł na schodach, ścisnął głowę obiedwiema rękami, obydwa łokcie oparł na swoich kolanach i myślał. A w tem doszły do jego uszu jakieś głosy, gwar, śmiechy, i zdało mu się, jakoby muzyka grała. Co to być może? Jacyś obcy ludzie muszą być na bastyonie, bo przecież jego właśni żołnierze nie poważyliby się nigdy biesiadować po nocy. Wytężył więc uszy i słuchał. Nareszcie podniósł głowę po za siebie i dostrzegł, że przez szparę leżących drzwi, które niedomykały, światło z platformy bastyonu na wyższe schody padało. Podszedł więc jak mógł najciszej o kilka schodów wyżej a wtedy wyraźnie już słyszał, że na platformie jacyś ludzie biesiadowali, głośno gwarzyli ze sobą, pili do siebie — a czasem muzyka im przygrywała.

— Pewnie moje miody mi wypijają, — rzekł Mleczko do siebie, — bodajże wam kością w gardle stanęły! bodajżeście się niemi potruli! Ale któż to być może?

Słuchał więc z takiem natężeniem, że mu uszy się przedłużały, ale długi czas tylko gwar słyszał i nie mógł ani jednego słowa zrozumieć. A w tem usłyszał głos Abrahama, który zawołał: — Szumiło!

W tej chwili jak gdyby błyskawica przeleciała po jego żyłach: od razu pamięć mu się odświeżyła. Widział przecież twarz Abrahama przed sobą, widział twarze Szumiły i Murzy przy sobie, wtrącili go do piwnicy, upadł na ziemię, chciał powstać i nie mógł. Wszystko to stanęło teraz przed nim tak żywo, jak gdyby jeszcze w tej chwili to widział.

Zaczem się znowu zamyślił a złożywszy sobie wszystko w myśli, jak trzeba, rzekł do siebie:

— Kozacka, złodziejska to sztuka. Nasłali na bastyon słowackich kupców i cyganów, aby moi ludzie bramy nie zamknęli. A potem wpadli z nienacka i bastyon mi wzięli. Nie rycerze-to, ale złodzieje. Trzebaż było nieszczęścia, żebym właśnie się upił!

A pomyśliwszy jeszcze oka mgnienie, dodał:

— Ale może tak lepiej. Gdybym był nie był tak bardzo pijany, byliby mnie pewnie wzięli na konfessaty i boków przypiekli. I możebym już teraz był nie żył. Bóg wielki! dał Polsce miody, niech Jego imie święte będzie pochwalone na wieki! Niechże więc sobie piją te miody, choćby do świtu.

Poczem zaraz wstał, poszedł ku półkom, wziął stamtąd klucze, maleńka piłkę stalową, co przecina żelazo jak masło, obcęgi, pilnik i złodziejską latarnię, i włożył to wszystko do kieszeni — a zbliżywszy się do drzwiczek, które, prowadziły do kanału, otworzył je, wszedł do kanału i drzwiczki przymknął za sobą.

Kanału tego było niecałych sto kroków, Mleczko szedł nim niebardzo wygodnie; bo musiał się chylać i ślisko tam było pod nogami; jednak przeszedł go aż do końca, otworzył drzwi prowadzące na zewnątrz, ale odchylał je bardzo ostrożnie, bo któż tam wié, kto się tam mógł zaczaić. Tak odchylając drzwi zwolna, dobrze wytężał wzrok, ażali kogo nie obaczy przed sobą, ale cicho tam było. Wyszedł więc na dwór a wtedy się dobrze rozejrzał, bo mógł się skryć za drzewami i krzewinami, któremi to wejście było obsadzone. Noc była ciemna i tylko wpatrzywszy się mocno przez dłuższą chwilę, można było rozeznawać przedmioty. Folwark stał blisko, tylko o pareset kroków, jeszcze się tam światła świeciły. Mleczko mógł iść do folwarku, był tam ekonom, był jego pisarz, na których mógł liczyć; ale się zastanowił, bo mogli tam także być jacy ludzie Abrahamowi. Zwrócił się tedy na lewo. Tam były lasy, lasy nieprzebrane, w których mógł się ukryć na pewno, poszedł zatem w tę stronę. Odległość do lasu była jednakże z jakie tysiąc kroków, trzeba było tam iść przez pola; ale na polu nie dalej jak o sto kroków, na miejscu wynioślejszem cokolwiek, stało kilka jodeł otoczonych jałowcowemi krzakami. Tam tedy Mleczko chciał dojść tymczasem i tam odpocząć. Lecz szedł ostrożnie, oglądając się za każdym krokiem na wszystkie strony. A kiedy już się zbliżył na kilkanaście kroków do tych jodeł, zatrzymał się, aby się dobrze rospatrzeć. Lecz w tejże chwili mróz poszedł po nim i włosy mu stanęły na głowie: pod temi jodłami coś się ruszyło, jacyś tam ludzie siedzieli. Mleczko się przeżegnał i westchnął: — Boże święty! nie dajże mi zginąć, kiedyś mnie już wyratował! — Ale westchnąwszy, pomyślał sobie, że nie mogą to być ludzie Abrahamowi, bo coby tutaj robili? A wtem jeden z tych ludzi wstał i szedł bardzo wolnym krokiem ku niemu.

— Kto tam? — spytał Mleczko półgłosem.

— Jegomość! — zawołał ten człowiek radośnie, — a my tu na jegomości czekamy, bośmy przecie wiedzieli, że jegomość może uciec kanałem.

Był to Pietraszek. Więc Mleczko odetchnął, ale mu odpowiedział:

z drugiej działają prądy przeciwne, jednak nie zorganizowane jeszcze, nie zgodne z sobą we wszystkich niemal kwestyach, i tylko z konieczności podnoszące potrzebę koalicyi i opozycyi. Na obrót sprawy niemało też wpłynąć mogą oświadczenia świeżo opuszczających ławę ministrów członków gabinetu, którzy w parlamencie wyjaśniać będą pobudki swej dymisyi. Jeżeli w pobudkach tych okaże się sprzeczność, na co się zanosi, zyska na tem stronnictwo, popierające Gladstona,

---

Lwów, 5 kwietnia.

§. 10 państwowej ustawy szkolnej w brzmieniu, ustanowionem ustawą z dnia 2 maja 1883 r. orzeka, że ze szczególniejszem uwzględnieniem potrzeb miejscowych można ze szkołami ludowemi (tak pospolitemi jak wydziałowemi) łączyć kursa specyalne dla młodzieży, która już wyszła z lat obowiązujących do szkolnej nauki. Ten sam paragraf mówi w drugim ustępie o urządzeniu kursów, które dziewczętom po wyjściu z lat obowiązujących do uczęszczania do szkoły mają podawać dalsze wykształcenie ogólne. Szczegółowe postanowienia co do urządzania takich kursów, tudzież co do sposobu pokrywania potrzebnych na nie wydatków ma wydać w myśl ustępu 2 §. 59 i w myśl ustępu 2 §. 62 państwowej ustawy szkolnej ustawodawstwo krajowe.

Niektóre ogólnikowe postanowienia tego rodzaju weszły w ustawę krajową z dn. 2 lutego 1885 r. mianowicie w [illegible] i 12 a w części także w uste[illegible] tykułu [illegible] ustawy. Nie[illegible] szcze[illegible] w s[illegible] [illegible]ę [illegible]nego, i [illegible]nich warun- [illegible] w jaki sposób [illegible]no mają być połączo- tudzież [illegible] fundusze są powołane do pokrywania [illegible]nikających z ich urządzenia [illegible]datków.

Chcąc ująć w pewną całość dotych[illegible] spostrzeżenia co do warunków, w [illegible]ie kursa w Galicyi dotychczas się [illegible], i od jakich może być zależnym [illegible]zwój, postanowiła Rada szkolna krajowa zebrać szczegóły odnoszące się [do] dotychczasowego rozwoju podobnych kursów w Galicyi, zwracając uwagę tak na zakłady, które pozostawały pod opieką władz szkolnych, jak i na takie, które swój początek i rozwój zawdzięczały inicyatywie prywatnej pojedynczych osób lub stowarzyszeń, albo specyalnym zarządzeniom zwierzchności gminnych.

Polecono przeto radom szkolnym okręgowym, aby przedłożyły Radzie szkolnej krajowej sprawozdania o tem, czy i kiedy w okręgach istniały podobne kursa, przyczem ma być zwrócona uwaga na charakter i przeznaczenie kursów według tego, czy są przeznaczone dla płci męzkiej, czy żeńskiej czy też dla obojej, tudzież, czy mają cechę a) przemysłową, b) rolniczą lub c) cechę kursów przeznaczonych dla ogólnego wykształcenia dalszego. Ma być także określony stosunek, w jakim zakres naukowy zakładów tego rodzaju pozostaje do nauki dopełniającej, do której są obowiązane wszystkie dzieci po ukończeniu szkoły ludowej pospolitej, jeżeli nie uczęszczają do szkół wydziałowych lub do innego jakiego zakładu naukowego, której trwanie oznaczone było w art. 41 ustawy krajowej z dnia 2 maja 1873 na lat dwa a w brzmieniu tego artykułu, ustanowionem ustawą krajową z dnia 2 lutego 1885 r. zostało rozszerzone do lat trzech.

Rada państwa.

(*XLII posiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń**, 2 kwietnia. (*Kor. Gaz. Lw.*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 10 min. 15.

Dla sprostowania protokołu z posiedzenia ostatniego zabiera głos poseł Beer. Przeczytawszy słowa z mowy Turka: „Profesor uniwersytetu wiedeńskiego Spitzer, żyd, nie powstydził się wystawić matematykowi loteryjnemu, Orlicemu z Ber[illegible] świadectwo, że rzeczyw[illegible] sób niechybnego wy[illegible] wysławia mow[illegible] charakteru [illegible] list jego. [illegible] do mowcy. [illegible] wszelkich sto[illegible] twierdzenie [illegible]

[illegible]owski chce sprostować [illegible]dzenia Bendla o sekcie nowo[illegible]kiej, która koniecznie podszywa [illegible] katolicyzm. (*Prezes przerywa mowcy, oświadczając, że nie może dopuścić polemiki*). Mowca ogranicza się na stwierdzeniu faktu, że wedle własnego oświadczenia Bendla, sekta nowoprotestancka „wstrząsa kardynalnemi dogmatami i podwalinami Kościoła katolickiego“, że naśladuje zasady już przeprowadzone przez Lutra, i naśladuje anglikanizm w wyborze biskupa.

Poseł Türk odpowiada Beerowi, że nie on sam, to jest, nie sam mowca, lecz i własny kolega profesora Beera, napiętnował czasu swego postępek profesora Spitzera, stwierdzony anonsem Orlicego, zamieszczanym przez dłuższy czas w wiedeńskim *Tagblacie*. Mowca nie ma numerów *Tagblatu* pod ręką, ale zapowiada, że postara się o nie.

Poseł Beer, mimo to jeszcze, usiłuje bronić profesora Spitzera. (*Poseł Türk śmieje się. — Poseł profesor Süss wykrzykuje coś na Türka, a wtórują mu liczne inne głosy krzykliwe.*)

W dalszym ciągu szczegółowej dyskusyi budżetowej idzie pod obrady tytuł szkół średnich. — Do głosu przeciw tytułowi zapisało się 12, za tytułem 8 posłów.

Pos. Kraus wypowiada kilka uwag o zamiarach p. Ministra oświaty co do reformy szkół średnich ze stanowiska znawcy. Wywody mowcy nie odznaczają się szerokim poglądem; stanowią zlepek ró[illegible] szczegółików podrzędnych, do którego w[illegible] uwagę, jak Czesi pod względem zdob[illegible] na polu zakładów naukowych i w ogóle w[sz]stkich dziedzinach, umieją systematycznie zbogacać się, pochwyciwszy z początku tylko jakiś koniuszek. Mowca ujmuje się następnie za suplentami; poczem szeroko rozwodzi się o patryotyzmie w dziedzinie oświaty publicznej w Austryi, zwalczając mniemanie p. Ministra o pewnej niepojednalności patryotyzmu niemieckiego z austryackim w szkołach austryackich; skoro bowiem z patryotyzmem austryackim pogodzić można patryotyzm czeski, który kokietuje z panslawizmem i rozmiłowany jest w Rossyi w tym stopniu, że Czesi w postępowaniu swem względem Niemców naśladują postępowanie Rossyi w prowincyach Nadbałtyckich, to i niemiecki patryotyzm pogodzić się może z austryackim. Mowca wciąga patryotyzm armii w dyskusyę jako argument na rzecz niemczyzny w szkołach.

Minister oświaty p. Gautsch krótko oświadcza, że z radością powitał wniosek samoistny, który przed niejakim czasem złożono na stole pr[illegible] doli suplent[illegible] się b[illegible] [illegible] ro- w[illegible] [illegible]ek pięciole- [illegible]otowania do obsa- [illegible] r. b. tych wszystkich [illegible]ach średnich, które obecnie [illegible] przez powołanie nauczycieli [gim]nazyalnych na inspektorów szkolnych. Jest tych posad około 50. Oprócz tego rozporządziło, aby inne także wakujące posady w lipcu lub sierpniu obsadzone zostały. (*Brawo! brawo!*) A nadto Ministerstwo starać się będzie o usunięcie innych okoliczności, które niekorzystnie wpływają na położenie suplentów. (*Huczne brawo!*)

Pos. Kowalski polemizuje z Ochrymowiczem co do wywierania wpływu na duchowieństwo ruskie w wyborach, a dalej wywodzi żale na zaniedbanie języka ruskiego w szkołach średnich i na polonizacyą w ogóle, która wywołuje coraz większe rozgoryczenie umysłów. Wnosi rezolucyę o założenie w Galicyi wschodniej drugiego gimnazyum ruskiego.

Prezes oznajmia, że na początku posiedzenia było zapisanych do głosu 233 nazwisk, obecnie jest ich przeszło 250, prosi, aby krótko mówiono, gdyż inaczej naznaczać będzie nieprzyjemne posiedzenia wieczorne.

Pos. Menger zabiera głos do wygłoszenia bardzo obszernej rozprawy feiletonowej o niemieckiej literaturze średniowiecznej, której pielęgnowanie po szkołach średnich gorąco Ministrowi zaleca. Mowca usiłuje być dowcipnym, wymieniwszy w szeregu reprezentantów tej literatury Ulryka v. Liechtenstein, powiada, że ówcześni Liechtensteinowie nie zapalali się dla czeskiego prawa politycznego.

Pos. Lupul przemawia za większem uwzględnieniem języka rumuńskiego w szkołach średnich na Bukowinie. Już w roku zeszłym Izba wezwała Rząd do założenia w Czerniowcach drugiego gimnazyum z równorzędnemi klasami rumuńskiemi, a mimo stwierdzonego polepszenia finansów preliminarz nic na ten cel nie zawiera.

Tu zamknięto dyskusyę.

Jako mowca generalny przeciw tytułowi przemawia pos. Beer o reformie szkół średnich; za tytułem zabiera głos poseł Jahn, który, dziękując Ministrowi za oświadczenie o polepszeniu doli suplentów, zaleca troskliwości jego także nauczycieli gimnazyalnych pod względem trzeciego dodatku pięcioletniego i zaliczenia do ósmego stopnia urzędniczego. Mowca polemizuje z Krausem o przypisane Czechom sympatye rossyjskie i usposobienie panslawistyczne, wypierając się obojga.

Po przyjęciu tytułu szkół średnich uchwalono bez dyskusyi tytuł bibliotek naukowych. — Pod obrady idzie tytuł nauki przemysłowej, przeciw któremu zapisanych jest do głosu 8, a za nim 10 posłów, między nimi pp. Czartoryski, Romaszkan i Abrahamowicz.

Pos. Angerer dziękuje Rządowi za wielką pieczołowitość o szkoły przemysłu domowego w krajach alpejskich, a prosi o zachowanie jej także pod względem szkół handlowych. Natomiast polemizuje przeciw zapatrywaniu Ministra, jakoby między wychowaniem niemiecko narodowem a patryotyzmem austryackim była pewna sprzeczność i rozwodzi się szeroko o potrzebie większego jeszcze pielęgnowania szkół niemieckich w południowym Tyrolu.

Pos. Salaszek zwraca się do Ministra z prośbą o pomnożenie szkół handlowych w Czechach.

Pos. Weitlof polemizuje przeciw uwagom, które Minister poczynił był w komisyi budżetowej o nauce przemysłowej. Mimo że Minister wyrzekł się decentralizacyi, mowca posądza go o zamiary decentralizacyjne, bo wiedeńskiej centralnej komisyi do spraw nauki przemysłowej myśli dodać komisye doradcze po krajach. Mowca broni centralizmu w interesie miasta Wiednia, które dzięki centralizmowi stanęło pod względem przemysłu drobnego i artystycznego na równi z Londynem i Paryżem, a przy decentralizacyi straciłoby to stanowisko swoje. Mowca odmawia krajowym komisyom doradczym objektywności i troski o rzecz samą; będą to gniazda waśni językowych z tendencyą wyparcia języka niemieckiego. Wzywa Ministra aby objąwszy swój wydział Rządowy w dobrym stanie, stanowczo chronił go od zachcianek decentralizacyjnych, by nie powiedziano o nim, jak o Mefistofelesie, że jest duchem, który chce dobrego, a stwarza zawsze coś złego.

Minister oświecenia p. Gautsch zabiera głos do przemówienia, które czytelnik znajdzie poniżej w dosłownem przekładzie z stenogramu.

Na tem przerwano obrady i zamknięto posiedzenie o godzinie 5. — Następne jutro.

(*XLIII posiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń**, 3 kwietnia (*Kor. Gaz. Lw.*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 10 min. 15 przy ławach gęsto świecących pustkami.

W dalszym ciągu szczegółowej dyskusyi budżetowej, mianowicie nad tytułem nauki przemysłowej, zabiera głos pos. Tonner, który powtarza wynurzone już przez innych życzenie, aby Rząd starał się o rozwinięcie szkół handlowych; poczem zaraz mowca przechodzi do polemiki z mowcami lewicy. Nawet w dyskusyi nad nauką przemysłową — powiada mowca — waśń między Niemcami a Czechami nie pozostała w ukryciu; gdziekolwiek spojrzeć, wszędzie ją widzimy. Nie bez racyi malarz wymalował na lewej stronie sali alegoryę pokoju; niechżeby panowie z lewicy przypatrzyli się temu pięknemu chłopcu, możeby sobie w nim upodobali. (*Wesołość na prawicy*). Pos. Weitlof twierdził, że życzenie, aby utworzono w Czechach krajowe kolegium doradcze dla spraw nauki przemysłowej, nie wyszło z sfer przemysłowych. Owszem, wyszło z nich, bo poruszyło tę myśl czeskie towarzystwo przemysłowe w petycyi do sejmu, skutkiem czego czeski Wydział krajowy zwołał ankietę, a rezultaty ankiety stanowią wniosek namiestnika. Utworzenie tego kolegium nie pociągnie za sobą skutków, które pos. Weitlof przepowiada, bo nie weźmie się do niego narodowych hałaburdów. Kolegium to nie będzie też zajmowało się rugowaniem języka niemieckiego, bo zasiadać w niem będą Niemcy porówno z Czechami. Będziemy też starali się, aby młodzież nasza dobrze poznała język niemiecki. Rzeczą główną pozostanie naturalnie nauka przemysłowa, a zdaje mi się, że i p. pos. Weitlof będzie wolał, żeby mu piec postawił dobry garncarz, chociażby nie umiał po niemiecku, niż partacz, chociażby deklamował *Niebelungi*. (*Wesołość.*) Mowca wynurza zadowolenie, że Minister oświecenia chce podobno odbyć podróż dla zwiedzenia szkół przemysłowych.

Pos. Matscheko jako mowca generalny przeciw tytułowi z zadowoleniem przyjmuje do wiadomości zapowiedź Ministra, że w teraźniejszym systemie nauki przemysłowej nic się nie zmieni; nie dowierza jednak, żeby krajowe kolegia doradcze pozostały ograniczone na funkcye, które im Minister zakreśla; lęka się, że jest to palec, który podawszy, trzeba będzie niezadługo podać całą rękę. W kolegiach tych toczyć się będą spory rozliczne, które zaabsorbują siły. Nauka przemysłowa jest to młoda roślina, której trzeba pozostawić spokój dla pomyślnego rozwoju. Mowca przemawia dalej za założeniem liczniejszych szkół przemysłowych w niektórych krajach, szczególnie wobec wielkiego napływu uczniów do szkół średnich, który to napływ możnaby w znacznej części skierować ku szkołom przemysłowym. Specyalnem życzeniem mowcy jest założenie szkoły przemysłowej w dziesiątym cyrkule wiedeńskim, gdzie miasto Wiedeń chce dać grunt pod gmach i dopłacać rocznie 6000 zł. Wnosi w tym duchu rezolucyę, która zyskuje poparcie.

Tu zabiera głos pos. Czartoryski jako mowca generalny za tytułem. Przemówienie to podamy jutro.

Przyjąwszy tytuł nauki przemysłowej, uchwalono dalej tytuł specyalnych zakładów naukowych po krótkiej mowie pos. Burgstallera, który żąda w tryesteńskich szkołach specyalnych uwzględnienia także języka włoskiego zamiast samego niemieckiego.

Następuje tytuł szkół ludowych.

Pos. Meissler zwraca uwagę na zły pod względem sanitarnym stan gmachu seminaryum nauczycielskiego w Litomierzycach.

Pos. Luzzatto żąda takiego urządzenia seminaryów nauczycielskich w Capodistryi i w Gorycyi, żeby zapobiedz już ustawicznemu brakowi włoskich nauczycieli ludowych. Imieniem pos. Kowalskiego wnosi mowca rezolucyę, żądającą założenia jednego męskiego i jednego żeńskiego semina-

---

— Nie powiadaj, żem uciekł, bo żołnierz nigdy nie ucieka. A kto tam jest przy tobie?

— Są wszyscy dragoni i czterech puszkarzy. Jest także i Turek.

— Hultaje! — rzekł Mleczko, — takeście-to bronili bastyonu? Wstyd mi jest, żem miał takich żołnierzy. Te rozbójniki tak mi wzięli ten bastyon, jak gdyby kto prześcieradło wyrwał z podemnie. Wstyd mi i hańba! jeśliby się tam mieli ostać, tobym i oczu ludziom nie mógł pokazać.

— Ba, kiedy jegomość właśnie się napił, żem się jegomości nie mógł dobudzić.

— Nieprawda! — zawoła Mleczko, — to tyś temu winien! Na coś-to tych Słowaków powpuszczał w dziedziniec? he? a to nie byli Słowacy, jeno ludzie Abrahamowi.

— Proszęż jegomości, — rzekł na to Pietraszek, — już tam teraz o tem nie mówmy, jeno uciekajmy coprędzej. Wejdźmy do lasu, póki noc jeszcze, a jak oświtnie, to się działami dostaniemy, gdzie chcemy.

— Głupiś! — zawoła Mleczko, — właśnie też ja bastyon zostawię Abrahamowi!

— A co jegomość chce robić? — rzecze Pietraszek zdziwiony, — czy jegomość chce może na bastyon uderzać?

— Głupiś! — powtórzył Mleczko, — chociaż i toby można, gdybyśmy tylko broń mieli. Ale co innego się zrobi, jeno mi do tego jednej rzeczy brakuje.

Pietraszek patrzał na niego, milcząc. Tymczasem drudzy żołnierze się do nich zbliżyli.

A wtedy Mleczko zapytał:

— Ma który z was spory kawałek hubki przy sobie?

Ten i ów sięgnął do kieszeni, ale powyciągali tylko małe kawałki.

Mleczko oglądał każdy z osobna, ale przy każdym mówił:

— To nic nie warte, bo z tem i ja sambym wyleciał w powietrze.

Dopiero Turek sięgnął do swoich szerokich hajdawerów i wyciągnął z nich słuszny kawałek hubki, prawie tak duży jak dobre pół pięści. Więc Mleczko prawie mu wyrwał z ręki tę hubkę, obejrzał ją, ścisnął mocno i rzekł:

— Mógłbym cię pocałować za tę hubkę, jeno że mi się nie godzi całować poganina a jeszcze do tego mego niewolnika.

Potem zaś, namyśliwszy się przez oka mgnienie, powiedział do wszystkich:

— Siedźcież tu sobie w tych krzach. Gdybym krzyknął na was, ja albo Pietraszek, natenczas przybiegajcie mi w pomoc. Zresztą siedźcie i patrzcie, co będzie. A ty Pietraszek chodź ze mną.

To rzekłszy, szedł nazad ku otworowi kanału. A idąc, rozglądał się naokoło oczyma liszki, kiedy się podkradą pod kurnik. Noc jeszcze była całkiem ciemna, nigdzie żadnego brzasku. Ani jednej gwiazdy nie było widać na niebie, zdaje się, że gęste mgły przeciągały ponad górami.

Na folwarku błyszczały jeszcze w oknach światełka, tam podstarości z pisarzem czuwali w strachu, co im dzień jutrzejszy przyniesie. Na platformie bastyonu jeszcze gorzały kagańce i gwar było słychać, chociaż już przygłuszony. Widać, że Abrahamowi żołnierze już się popili, tylko ci, co twardsze głowy mieli, dopijali jeszcze resztę Mleczkowych nektarów.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ryum nauczycielskiego z ruskim językiem wykładowym w Galicyi wschodniej i zaleca Rządowi gorąco względność dla uciśnionego narodu ruskiego.

Pos. Malfatti w dosadnych wyrazach protestuje przeciw wyznaczaniu z skarbu rocznie 15.000 zł. na popieranie niemieckich szkół ludowych w Tyrolu południowym, widząc w tem germanizacyę i krok nieprawny, bo sprzeczny z dekretem z dnia 11 września r. 1848, wedle którego nauka w szkołach ludowych ma być udzielana w języku ojczystym. Mowca nazywa te 15.000 funduszem gadzinowym na zapłacenie tych Włochów, którzy wyrzekają się narodowości swojej. Żąda osobnej sekcyi tyrolskiej krajowej Rady szkolnej dla Tyrolu południowego z siedzibą w Trydencie.

Pos. Vitezicz nawiązując do interpelacyi Sturma, żądającej od prezesa gabinetu objaśnienia słów, iż „dawniej w Austryi germanizowano“, wytyka lewicy dążności i czynności germanizacyjne z czasów jej panowania, posunięte tak daleko, że zapomniała o zasadach ludzkości, liberalizmu i konstytucyi. Mowca wykazuje to datami statystycznemi, odnoszącemi się do krajów zamieszkanych przez Słoweńców, Chorwatów i Włochów, i zwraca się do Rządu z prośbą, aby wziął się już do usunięcia stanu rzeczy, który wskutek owego prądu bezwzględnej germanizacyi dziś jeszcze faktycznie istnieje.

Pos. Weitlof jako mowca generalny przeciw tytułowi polemizuje przeciw wywodom preopinanta, tudzież przeciw pos. Malfattemu, którego zresztą wraz z wszystkimi Włochami pragnie zjednać dla lewicy, przedstawiając im, że nie mają ani w części tyle powodu do skarg na Niemców, jak Niemcy na Czechów, i że tradycye naro[illegible] winny powstrzymać ich od [illegible] wrogami liberalizmu; zapew[illegible] Włosi z Niemcami mogą pozo[illegible] porównania lepszem pożyciu, ni[illegible] ami i Chorwatami. (*Huczne bra[illegible]*)

Pos. Adamek jako mowc[illegible] tytułem, sposobem ironicznym [illegible] powiada gorzkie żale niemieckie o ucisk z strony Czechów.

Tytuł szkół ludowych przyjęto, a bez dyskusyi uchwalono tytuł fundacyj szkolnych.

Do tytułu administracyi funduszów naukowych zabiera głos Minister oświecenia Gautsch: Zabieram tu głos, aby odpowiedzieć na kilka uwag szanownego posła wiedeńskiego (Weitlofa). Szanowny [illegible] milczenia mojego przy tytule poprze[illegible] wysunął wnioski, których trafność wydaje mi się co najmniej wątpliwą. (Poseł Weitlof powiedział, że Minister zdaje się być mniej przychylnym utrzymaniu szkół ludowych w stanie dzisiejszym, a skłaniać się ku obniżeniu ich poziomu, i w takim razie zapowiedział Ministrowi stanowczą opozycyę lewicy). Jeżeli szanowny poseł dobrze uważał na przebieg dyskusyi, musiał spostrzedz, że większa część poruszonych spraw tyczyła się szczegółów administracyjnych. Poczyniłem zarządzenia, ażeby rozprawy wys. Izby o moim wydziale rządowym były w Ministerstwie oświecenia przez referentów pilnie czytane i ażeby co do skarg i żalów natychmiast czyniono dochodzenia. Dlatego nie było mi potrzeba przemawiać przy tym tytule, zwłaszcza gdy jedna sprawa wychodząca poza owe ramy, t. j. kwestya szkół niemieckich w południowym Tyrolu, była już w komisyi budżetowej przedmiotem odpowiedzi ze strony rządu. Do oświadczenia, które tam zdać miałem zaszczyt, dziś nie mam już co dodać. Nakoniec jeszcze słówko. Szanowny poseł wiedeński w toku wywodów swych nadmienił, że Minister oświecenia przystąpił do politycznego kierunku teraźniejszego gabinetu, i w ten sposób znikła wszelka nadzieja, żeby w dziedzinie szkół lepiej być mogło. Rozumie się samo przez się, że nie mogę sprzeciwić się szanownemu posłowi, iż jest bez nadziei. Nie wiem, czy cała wys. Izba podziela ten brak nadziei szanownego posła wiedeńskiego. Otóż od siebie mogę wys. Izbę zapewnić — pana posła wiedeńskiego przy jego braku nadziei nie zapewniam — że podobnemi uwagami nie dam się zbić z toru i że właśnie jako członek rządu teraźniejszego nieustannie czynnym będą w interesie szkoły, szczegółowo także w interesie rozkwitu szkół ludowych w Austryi. (*Brawo! brawo! z prawicy!*)

Pos. Suttner prosi Ministra, aby nakazał dawać w Wiedniu jeden tylko znak południowy zamiast dwu: z zakładu wojskowo-geograficznego i z obserwatoryum astronomicznego.

Poseł Bloch przeciw pos. Türkowi wywodzi, że uniwersytet wiedeński wcale nie jest jeszcze nazbyt zżydowiały, bo dotychczas między siłami naukowemi znajduje się dopiero 22 żydów. Poseł Türk powinien konsekwentnie zwrócić się także przeciw apostołom... (*Prezes*: Jakoś mi trudno dopatrzeć się związku między wywodami mowcy a przedmiotem dyskusyi. (*Wielka wesołość powszechna.*) Panie prezesie, ja wnet skończę. Poseł Türk powinien starych bożków pogańskich ... (*Prezes*: Ależ pan na nowo zaczynasz rzecz tę samą! *Wielka wesołość.*) Mowca chce mówić dalej na ten sam temat. — Prezes odejmuje mu głos.

Pos. Kronawetter użala się na złe położenie gmachu seminaryum nauczycielskiego w Wiedniu.

Tytuł administracyi funduszów naukowych przyjęto. W ten sposób cały etat Ministerstwa wyznań i oświecenia uchwalony.

Koniec posiedzenia o godz. 3 min. 45. Następne w poniedziałek.

Mowa JE. p. Ministra wyznań i oświaty dr. Gautscha

o nauce przemysłowej.

Wysoka Izbo! Przedewszystkiem z podziękowaniem zaznaczam, że szanowni panowie z wszystkich stronnictw dotychczasową czynność Ministerstwa oświecenia w ostatniem dziesięcioleciu na polu nauki przemysłowej uznali za stosowną. Dziękuję za to imieniem administracyi spraw oświecenia publicznego, jako też imieniem tych wielce szanownych poprzedników moich na urzędzie, którzy na tem polu osobliwsze położyli zasługi.

Myśli poruszone przez panów posłów z Bozen (Angerer) i z praskiej Izby handlowej (Salaszek), również z podziękowaniem przyjmuję do wiadomości i starać się będę, aby w miarę środków, jakiemi rozporządzam, uczynić ile możności zadość wynurzonym życzeniom.

Wywody pana posła wiedeńskiego (Weitlofa) szły za podwójną myślą przewodnią. Z jednej strony zwrócił się przeciw zmia[illegible] systemu na polu nauki przemysłowej, z [illegible] utworzenia kra[illegible] [illegible] do syste[illegible]

Co się tyczy utworzenia po [illegible] kolegiów doradczych dla spraw nauki przemysłowej, pozwalam sobie przypomnieć tu to, com już w komisyi budżetowej powiedzieć miał zaszczyt. Jeżeli to ma być okolicznością uderzającą, iż właśnie ze strony namiestnika w Pradze wyszedł pomysł utworzenia takich kolegiów doradczych, niechaj mi będzie wolno powiedzieć, że to przecież rzecz naturalna. Właśnie namiestnik w Pradze jest tym naczelnikiem krajowych władz politycznych, na którego obszarze administracyjnym znajduje się największa liczba przemysłowych zakładów naukowych. Jak szanownemu panu posłowi niezawodnie będzie wiadomo, namiestnictwa zdawien dawna były organami pośredniczącemi między administracyą spraw oświecenia a zakładami przemysłowemi; ale i w przyszłości, nawet przy najściślejszem zachowaniu systemu teraźniejszego, nie będzie się tu administrowało inaczej jak we wszystkich innych dziedzinach, to jest: w każdym z osobna wypadku, gdy chodzić będzie o ten lub ow kraj, zapytany będzie naczelnik krajowych władz politycznych. Gdy zaś naczelnik ten ma na swym obszarze administracyjnym wielkie mnóstwo takich zakładów naukowych, tem łatwiej pojąć, że, nie mając wprawnych właśnie w tym względzie organów, wtedy tylko z spokojnem sumieniem zdać może naczelnej administracyi spraw oświecenia publicznego swoją opinią, gdy mu się da możność poradzić się o sprawach przemysłowo-naukowych mężów światłych w tym względzie i doświadczonych.

Miałem już zaszczyt w komisyi budżetowej oświadczyć, że nie chodzi tu o utworzenie władzy jakowejś, lecz o stworzenie organu z charakterem jedynie informacyjnym, organu, do którego Namiestnik czy naczelnik Rządu krajowego może, gdy zechce, ale nie potrzebuje udawać się z zapytaniem. Że zaś administracyi spraw oświecenia publicznego powiodło się, jak to sam pan poseł wiedeński z uznaniem stwierdził, pozyskać do wiedeńskiej komisyi centralnej, której zakres działania bynajmniej nie ma być zniesiony, wyśmienitych znawców, którzy są łaskawi wspierać tę gałęź nauki, a więc też administracyą spraw oświecenia publicznego, nader cenną radą swoją, przeto mogę też przypuścić, że przynajmniej w większych krajach powiedzie się znaleźć w samym kraju mężów bezstronnych i mogących znać okoliczności miejscowe, których dobrą radą zawsze chętnie i z wdzięcznością posługiwać się będziemy. (*Brawo! z prawicy.*)

Pozwalam sobie dodać, że nauka przemysłowa bardzo różni się od całej innej nauki publicznej w Austryi i różnić się musi. Pod tym względem zupełnie zgadzam się z szanownym preopinantem. Właśnie nauka przemysłowa musi więcej od którejkolwiek innej naginać się do właściwości krajowych, właśnie nauka przemysłowa musi brać wzgląd na osobliwe warunki i okoliczności zachodzące w tym czy owym kraju. Jak z jednej strony, dopóki nauka przemysłowa nie rozwinie się do pewnego całokształtu — a potrwa to, jak niestety powiedzieć muszę, dość długo jeszcze—wypadnie nam bezwarunkowo trzymać się pewnej swobody akcyi wychodzącej od Ministerstwa oświecenia w Wiedniu, tak z drugiej strony nie mogę obyć się, żeby nie oświadczyć już dzisiaj, że wydaje mi się rzeczą dla owego rozwoju niezbędna, żeby Ministerstwo oświecenia wnioski, które za dostatecznie uzasadnione uzna, podejmowało i w sposób celowi odpowiedzi przeprowadzało

Nie mogę zgodzić się na zdanie szanownego preopinanta, jakoby przez zaprowadzenie kolegiów doradczych dla spraw nauki przemysłowej, ludność doznawała krzywdy; owszem zdaje mi się, że będzie to dla ludności z pożytkiem. W tym duchu administracya spraw oświecenia publicznego obmyśli przeprowadzenie tej instytucyi, i nie zawahałbym się dziś już podać do wiadomości, co mi naczelnicy rządów krajowych, którym, jak wiadomo, rzecz tę oddano do zaopiniowania, raportowali, gdyby termin do raportowania nie był upłynął dopiero w tych dniach, a mianowicie wczoraj, i gdyby już wszystkie opinie były nadeszły.

Szanowny preopinant w obszernem i niekiedy ciekawem przemówieniu wspomniał na dowód nieobjektywności o dwu mężach, nie wymieniając ich nazwisk, którzy, jeśli go dobrze zrozumiałem, są podwładni mojemu wydziałowi rządowemu. Jeden z nich ma obecnie pole działalności w kraju z ludnością mięszaną; oto, przypuszczając, że dobrze szanownego preopinanta zrozumiałem, muszę oświadczyć, że o ile ja znam tego męża działalność, jest ona zupełnie objektywną. Wspomniał też o pewnych zdarzeniach, odnoszących się do [illegible] kursów niemieckich w szko[illegible] Na to nadmie[illegible] [illegible] jest inny, [illegible] poseł wiedeń[illegible] [illegible] przy przeprowadzeniu [illegible] tylko jednojęzykowe, [illegible] zupełnie rozwinięte szkoły przemysłowe z niemieckim językiem wykładowym, to jest, w Pilźnie i w Liberecu. Rzecz naturalna, że młodzież niemieckiego języka ojczystego uczęszcza do tych zakładów.

Nakoniec pod względem tego, co szan. preopinant mówił o ofiarach ludności w Dolnej Austryi i skarbowych subwencyach na dopełniającą naukę przemysłową, pozwalam sobie nadmienić, że, ile mi wiadomo, Ministerstwo oświecenia zawsze z wdzięcznością uznawało, jak i teraz uznaje, iż Dolna Austrya wiele w tym względzie uczyniła. Ale pewnie i to przypomnieć mi wolno, o czem nie wiem na pewno, czy szan. preopinant w mowie swej wspomniał, że w ostatnich latach subwencye skarbowe dla Dolnej Austryi bardzo już się podwyższyły.

Niech mi będzie wolno wypowiedzieć jeszcze słówko. Szan. poseł wiedeński był łaskaw przypomnieć mi, że objąłem mój wydział rządowy w dobrym stanie. Niech szan. poseł wiedeński i wraz z nim cała wys. Izba będzie przekonana, że poczytywać sobie będę za obowiązek honorowy, żebym wydział, który objąłem w dobrym stanie, w dobrym też stanie kiedyś oddał mojemu następcy. (*Huczne brawo i oklaski.*)

Z Koła polskiego.

Na posiedzeniu Koła poselskiego polskiego w dniu 1 kwietnia, odbytem pod przewodnictwem p. Grocholskiego, przekazano z pism do Koła nadeszłych: Petycyę rady pow. brodzkiej o poparcie prośby wniesionej do Izby poselsk., żądającej przedsięwzięcia środków dla ochronienia rolnictwa od upadku, do roztrząśnienia komisyi ekon. Koła; petycyę tejże Rady pow. brodzkiej, w sprawie egzekucyi podatków, przekazano polsk. członkom kom. podatkowej izbowej; petycyę Rady pow bocheńskiej, w celu poparcia prośby wniesionej do Izby pos. o utworzenie wyższego gimnazyum w Bochni, p. Czerkawskiemu; petycyę Towarzystw wzajemnych ubezpieczeń w sprawie zniżenia należytości ekwiwalentowych polsk. członkom kom. podatkowej.

Następnie przystąpiono do wyboru parlamentarnej komisyi Koła i wybrano posłów, składających dotychczas tę komisyę, mianowicie pp. Grocholskiego, Czartoryskiego, Czerkawskiego, Jaworskiego i Smarzewskiego.

Wreszcie przystąpiono do dalszych obrad szczegółowych nad pozycyami budżetu, mianowicie budżetu Ministerstwa skarbu. Przy tytule wydatków na utrzymanie centralnego zarządu Ministerstwa rozwinęły się dłuższe rozprawy, co do żądania reformy ustaw i paruset niejasnych rozporządzeń, tyczących się wymiaru należytości i stempli, oraz względem żądania obsadzenia władz wymierzających te należytości i stemple, urzędnikami znającymi dobrze prawo. Postanowiono sprawę tę poruszyć w części przy budżecie, w części, gdy wniesioną zostanie nowela o należytościach Po dłuższej rozprawie co do rezolucyi, żądającej zmian w ustawie oznaczającej taksy opłacane przez uwolnionych od służby wojskowej, postanowiono nie wnosić w tej mierze jakiejkolwiek rezolucyi.

Tytuł dochodów z podatku gruntowego dał powód do długich rozpraw, a p. Grotowski wniósł rezolucyę brzmiącą: „Zważywszy na teraźniejsze smutne położenie gospodarstwa rolnego i na konieczną potrzebę przyjścia mu w pomoc ze strony państwa przez ulgę w podatku grunt., wzywa się Rząd, aby przynajmniej na ten rok wyjątkowo spowodował opust podatku grunt. o 35 prc., a w skutek tego wynikłe zmniejszenia w dochodach, starał się pokryć innymi dochodami, lub w razie koniecznej potrzeby operacyą finansową“. — Wśród rozpraw nad tą rezolucyą wykazano, że nie ma słusznych powodów domagania się zmniejszenia podatków gruntowych z winnic i sadów, i należałoby żądać procentowego zmniejszenia podatku grunt. tylko z pól ornych, łąk i pastwisk, a wedle innej skali, zmniejszenia podatku gruntowego z lasów. — Dalej wskazano, iż wiec rolników żądał zniżenia podatku grunt. tylko o 25 prct.

Wreszcie zwrócono uwagę, że zmniejszenie podatku grunt. może nastąpić jedynie przez zmianę ustawy o tym podatku, i tego żądał wniosek Türcka, poparty przez deleg. polsk., a przekazany przez Izbę komisyi podatkowej do roztrząśnienia i przedłożenia wniosków, po tych uwagach przekazano zaprojektowaną rezolucyę do roztrząśnienia i sformułowania ekonomicznej kom. Koła i zdania sprawy o tem w najkrótszym czasie.

SPRAWY MONARCHII

([illegible] [illegible] austro węgierskiej ugody. — Pocztowe kasy oszczędności).

[illegible] część rokowań ugodowych [illegible] — została ostatecznie doprowa[illegible] Z wyjątkiem tekstu projektu u[illegible] datku od cukru i kilku paragra[illegible] cłowej i handlowej, osiągnięto p[illegible] co do wszystkich szczegółów. [illegible] węgierscy odbyli w piątek przed [illegible] naradę, poczem prezes gabinetu [illegible] na dłuższem posłuchaniu u Najj. Pa[illegible] godziny 1 do 3 po południu odbywała [illegible] wspólna konferencya ministeryalna pod przewodnictwem hr. Taaffego, a od 3 do 5 takaż konferencya pod przewodnictwem Najj. Pana, w której wzięli udział pp. Ministrowie hr. Kalnoky, hr. Taaffe, dr. Dunajewski, baron Pusswald, Tisza, hr. Szapary i hr. Szechenyi. Co się tyczy cła od pretroleum przyjęto w zupełności ostatnie wnioski rządu węgierskiego. Melassa ma być na przyszłość wolną od opłaty cłowej. W sprawie projektu ustawy o reformie podatku od cukru, powzięto zasadnicze porozumienie co do wszystkich szczegółów, ostatecznie jednak zredagowanie projektu nastąpi dopiero po odbyciu austro-węgierskiej ankiety cukrowej, która zbierze się w Wiedniu jeszcze w pierwszej połowie bieżącego miesiąca. Tak tedy całe przedłożenie ugodowe może być w najlepszym razie wniesione do obu parlamentów bezpośrednio przed feryami wielkanocnemi, ewentualnie po feryach, z czego wynika, iż nie może być mowy o załatwieniu tego przedmiotu w ciągu sesyi bieżącej. Odnośne komisye tak austryackiej jak węgierskiej Izby będą mogły zająć się tą ważną sprawą zaledwie w maju, a pełne Izby dopiero na sesyi jesiennej. Ewentualnie jednakże ten lub ów projekt ustawy tworzący część składową całego przedłożenia będzie mógł przyjść pod obrady pełnych Izb jeszcze z końcem maja lub w pierwszych dniach czerwca.

— Kierownik Ministerstwa handlu, br. Pusswald, zaprosił właśnie Ministerstwa spraw wewnętrznych, skarbu i sprawiedliwości do wydelegowania swoich przedstawicieli, celem odbycia narady komisyjnej nad pocztowemi kasami oszczędności. Komisya, która ma się zebrać w ciągu bieżącego tygodnia, zbada cały stan rzeczy i organizacyę kas pocztowych i zastanowi się nad propozycyami dla prawnego uregulowania tych urządzeń, które zostały powołane do życia w drodze rozporządzeń. Komisya zostanie także upoważnioną do wysłuchania rzeczoznawców.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, iż ponieważ w myśl ustawy o urzędzie pocztowych kas oszczędności książeczki wkładkowe tej instytucyi nie podlegają egzekucyi, przeto wiele domów handlowych, chcąc uchylić się od egzekucyi, lokuje gotówkę w książeczkach pocztowych kas oszczędności. Ministerstwo handlu zamierza więc wydać rozporządzenie, aby tym nadużyciom na przyszłość zapobiedz.

Z Warszawy.

(Wydalenie żydów zagranicznych. — Żywioł niemiecki we fabrykach Królestwa).

Z Warszawy donoszą do *Polit. Corr.*: Dokonywane dotychczas w rozmiarach umiarkowanych wydalanie zagranicznych żydów z powiatów nadgranicznych, ma być przeprowadzone w bieżącym miesiącu na wielkie rozmiary. W niektórych miastach zawiadomiono już liczne rodziny żydowskie, iż będą zmuszone w najkrótszym czasie opuścić terytoryum rossyjskie.

Urzędowy *Dniewnik Warszawskij* wystąpił ponownie z ostrym artykułem przeciw Niemcom i przy tej sposobności podaje statystyczne daty o liczbie Niemców zajętych w fabrykach i zakładach przemysłowych Królestwa. We wszystkich większych fabrykach zajętych jest ogółem 107.000 osób. Z tego przypada na samą Warszawę 15.000, na gubernię warszawską 23.000, na gubernię piotrkowską 53.000. Pomiędzy tymi robotnikami znajduje się 14.000 poddanych niemieckich, a mianowicie w samej Warszawie 1.300, w gubernii warszawskiej 2.600, w gubernii piotrkowskiej 8.700. Na 20.000 robotników zatrudnionych w mniejszych fabrykach przypada około 3.000 Niemców, bawiących w Królestwie za paszportami. *Dniewnik* podnosi, iż zaledwie połowa przytoczonych poddanych niemieckich należy do klasy zwyczajnych robotników; druga zaś połowa zajmuje posady dyrektorów, inżynierów, mechaników, buchhalterów i t. d. W Łodzi największą część dobrze płatnych i ważniejszych posad okupowali wyłącznie Niemcy.

Sprawy greckie.

Z Aten telegrafują urzędownie pod d. 3 b. m.: Dzisiaj, o godzinie 2 po południu zbierze się na nowo Izba grecka, a rząd przedł[illegible]y projekta ustawy o podwyższeniu liczby not bankowych z kursem przymusowym, oraz o powiększeniu kadr armii lądowej i marynarki. Gabinet nie złoży żadnego oświadczenia, na żądanie jednak do wyjaśnienia tak co do militarnej jak i finansowej sytuacyi a nawet nie odmówi w razie interpelacyi zakomunikowania dokumentów dyplomatycznych.

Prezes gabinetu Delyanis, zwracając uwagę na groźne położenie, interpeluje do patryotycznego poparcia wszystkich stron[n]ictw. Do *Pol Corr.* donoszą, iż przewódca opozycyi Trikupis, zamierza wnieść wotum nieufności przeciw gabinetowi, a to głównie dlatego, iż zaniedbał wyzyskać sposobną chwilę do akcyi energicznej.

Według depeszy londyńskiej, rząd angielski miał wystosować ponownie bardzo energiczną notę do Aten, oświadczającą, że Anglia przeszkodzi absolutnie wszelkiej akcyi floty greckiej przeciw Turcyi i że w razie zaczepienia Turcyi przez Grecyę, pozostawi wojskom tureckim zupełną wolność działania.

Times pisze: Wiadomości z Aten nie pozwalają już prawie wątpić o nowej wojnie na Wschodzie. Izba grecka nie będzie mieć odwagi zawotować cośkolwiek innego, jak przymusowy kurs banknotów na potrzeby wojny. Korespondentowi *Timesa* w Atenach powiedział król: Gdyby Turcya oddała okręg olimpijski, sądzę, że toby Grecyę zadowoliło. — Mocarstwa błądzą, nie licząc się z narodowemi uczuciami Greków.

Demonstracya flot przeciw Grecyi.

Fremdenblatt zamieszcza następujący komunikat: Mocarstwa, które biorą udział w demonstracyi floty przeciw Grecyi widzą się obecnie zniewolone poczynić wszelkie zarządzenia któreby umożliwiły wykonanie efektywnej blokady, gdyby ta skutkiem postępowania Grecyi wydała się nieodzowną. Z tego powodu także austryacki zarząd marynarki widział się spowodowanym wysłać pospiesznie do zatoki Suda sześć łodzi torpedowych. Jak nas zapewniają nie tylko Austro-Węgry zarządziły wzmocnienie swojej eskadry na wodach greckich. Uczyniła, to samo włoska admiralicya. Wypłynięcie włoskiego okrętu wojennego z zatoki Suda dało powód do nieusprawiedliwionej pogłoski, jakoby Włochy miały zamiar wycofać się z demonstracyi floty. Tymczasem okręt ten opuścił zatokę Suda tylko celem pospieszenia naprzeciw wysłanej z wód włoskich flotyli torpedowej. Również zaprzeczają urzędowne pogłoskom, jakie powstały skutkiem odpłynięcia flotyli rossyjskiej do Syry. Wyjazd ten był tylko chwilowy a okręta rossyjskie znajdują się już z powrotem w zatoce Suda. Postawa Mocarstw, oraz wzmocnienie ich eskadr nowemi środkami operacyjnemi dowodzą wymownie, iż Mocarstwa mają silne postanowienie niedopuszczenia do zawikłań wojennych.

KRONIKA

— **Najj. Pan** pozwolił c. k. elewowi konsularnemu Feliksowi Grzybowskiemu, zostającemu w służbie Ministerstwa spraw zewnętrznych, przyjąć i nosić nadany mu przez wicekróla Egiptu order Medżidje IV klasy.

(S) **Ze świata.** Obecny wielkopostny sezon, który dawniej należał we Lwowie do najbardziej ożywionych i ruchliwych, w tym roku przechodzi przez rozmaite fazy i odmienne koleje. Po chwilach wielkiej świetności jak n. p. niezapomniane dotąd przedstawienie amatorskie u St. hr. Łączyńskich następuje rodzaj reakcyi, cisza i spokój. Na szczęście przejściowa ta epoka nie trwa zbyt długo; jest to krótki antrakt wypełniony zresztą małemi i przyjemnemi zebraniami w poufnem kółku u hr. Młodeckiej lub hr. Łączyńskiej. Wczoraj życie towarzyskie naszego miasta zabłysło znowu pełnem światłem u pp. Namiestnikowstwa Filipów Zaleskich, gdzie zebrało się kilkadziesiąt osób. Mówią niektórzy, że powodzenie wieczoru zależy w znacznej części od salonu; nie chcemy rozstrzygać tej kwestyi, wiemy tylko z doświadczenia, że salony pałacu namiestnikowskiego należą obecnie do tych uprzywilejowanych właśnie miejsc, które wywołują dobry humor i pobudzają do wesołości wśród atmosfery wytworzonej serdeczną gościnnością i wykwintną uprzejmością Gospodarstwa. Niedzielny raut, jako piękna tego twierdzenia illustracya, był pierwszą częścią uroczej *trylogii*, bo jak wiadomo, w następne dwie niedziele odbędą się podobne przyjęcia. Pesymistom zatem ubolewającym nad upadkiem życia towarzyskiego w stolicy Galicyi można zaiste odpowiedzieć słowami wielkiego uczonego: *E pur si muove!*

— **Honorowe obywatelstwo** nadała krakowska reprezentacya miejska panu Oktawowi Pietruskiemu, za jego 25-letnią pracę w Wydziale krajowym, oraz p. Henrykowi Kieszkowskiemu, za jego 25-letnie zabiegi około rozwoju krakowskiego towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń i organizacyi zdrowego kredytu w kraju.

— **Za duszę ś. p. Bohdana Zaleskiego** odbędzie się za inicyatywą Koła literacko-artystysznego nabożeństwo żałobne we środę, o godzinie 9 rano, w kościele OO. Bernardynów. Mszę św. celebrować będzie najprz. ks. arcybiskup Morawski, a mowę żałobną wygłosi ks. Lubomęski. Towarzystwo muzyczne wykona kantaty żałobne.

Bohdan Zaleski. Otrzymaliśmy wczoraj następującą kartkę pośmiertną, którą na wieczną rzeczy pamiątkę, w całości podajemy:

Ve[illegible]tes prié d'assister aux Convoi, Service et [illegible]rrement de Monsieur Joseph-Bohdan [Z]aleski, Ancien Nonce à la Diète de Pologne, Lieutenant dans l'ancienne armée polonaise, Officier de l'Ordre „Virtuti Militari", Président honoraire de l'Association polonaise des Imposés volontaires, Membre du Conseil d'administration de l'Ecole polonaise — décédé, muni des Sacraments de l'Eglise, à Villepreux (Seine et Oise) le 31 mars 1886, à l'âge de 84 ans, — qui se feront le vendredi 2 Avril 1886, à midi très précis, à Paris, en l'Eglise de l'Assomption, rue Saint-Honoré, 263. — On se réunira à l'Eglise de l'Assomption. - De profundis

De la part de Monsieur et Madame Marius Zaleski, de Messieurs Denis et Charles Zaleski, ses fils et belle fille; de Mademoiselle Bogdane Okińczyc, de Monsieur Marius Zaleski, de Mademoiselle Emilie Zaleski, ses petits-enfants; de Madame veuve Okińczyc et ses enfants; de ses parents et amis. — L'inhumation aura lieu au Cimetière de Montmartre

— **Pogrzeb hr Chambord** Depesza z Gorycyi dnia 2 b. m. donosi: Zwłoki hrabiny Chambord dnia dzisiejszego w obecności księcia Parmy i jego świty, oraz całego orszaku dostojnej zmarłej, wśród asystencyi duchowieństwa złożone zostały do trumny, którą następnie zamknięto. Mnóstwo wspaniałych wieńców pokrywa trumnę. Ulice miasta są bardzo ożywione, liczni goście żałobni przybywają nieustannie. W ciągu dnia dzisiejszego przybyli: don Carlos z Gradcu, książę d'Alençon jako zastępca hrabiego Paryża, markiz Taccoli jako zastępca księżnej Modeńskiej, dalej zastępca króla Neapolitańskiego, księżne de Sabran i della Grazia, oraz wielu członków arystokracyi francuskiej. — Gorycya, 3 kwietnia: Dziś o godzinie wpół do 8 rano odbył się uroczysty pogrzeb hrabiny Chambord ściśle według programu i przy ogromnym udziale całej ludności tutejszej. Po poświęceniu zwłok w kościele katedralnym, zostały one przewiezione do Castagnavizza i złożone w tamtejszych grobach familijnych.

— **Wybór prezydenta** i pierwszego wiceprezydenta miasta, odbędzie się dziś, w poniedziałek, o godzinie 6 wieczorem, w sali ratuszowej.

— **Pani Sembrich-Kochańska** przybędzie dziś wieczorem do Lwowa. Na dworcu powita ją *in corpore* cały komitet towarzystwa muzycznego z prezesem dr. Janem Czajkowskim na czele.

— **Wspaniała ofiara.** Depesza prywatna *Pressy* z Krakowa donosi, że pewna nieznana osoba złożyła w sobotę, do rąk prezydenta miasta Krakowa, dr. Szlachtowskiego, sumę 60.000 zł., z przeznaczeniem na budowę nowego teatru narodowego.

— **Towarzystwo Opatrzności** czyli Dom pracy dla ubogich, składa niniejszem serdeczne podziękowanie nieznanemu dobrodziejowi, który otrzymaną z zakładu kwotę 60 zł. ofiarował dla ubogich tej instytucyi; oraz p. Leonardowi Teodorowi Sas Rychlickiemu, który na cele towarzystwa do rąk księżnej przewodniczącej złożył kwotę 50 zł.

— **W Akademii Umiejętności** odbyło się dnia 20 marca posiedzenie Wydziału matem. przyrodn. pod przewodnictwem Dyrektora dra Teichmanna. Sekretarz dr. Kuczyński przedstawił rozprawę prof. Frankego pod tytułem: „O kręceniu się ciała stałego około punktu," i odczytał nadesłaną przez Autora treść tej rozprawy. Sekretarz przedstawił pracę pod tytułem: „Rosae a C. D. Dre Wołoszczak in agro Leopolitano anno 1885, lectae anctore H. Braun," i rozprawę p. S. Dicksteina: „O twierdzeniu Crocchi'ego" P. Gotfryd Ossowski przedłożył i odczytał rozprawę: „O Wołynicie", objaśniając rzecz okazami. Prof. dr. Szajnocha przedstawił fotografie ryb kopalnych z Monte Bolca. Na posiedzeniu administracyjnem które się odbyło w dalszym ciągu poprzedzającego, oddano wyżej pomienione rozprawy pp. Brauna, Dicksteina i Ossowskiego Członkom Wydziału do sprawozdania na najbliższem posiedzeniu, rozprawę zaś prof. Frankego odesłano do komitetu wydawniczego tudzież postanowiono ogłosić po raz trzeci konkurs do nagrody z funduszu dra Kretkowskiego, za rozwiązanie zadania z Algebry, gdyż dwa pierwsze terminy u płynęły bez skutku.

— **Krynica** tego roku ma być zaszczyconą odwiedzinami i dłuższym pobytem królowej Serbskiej Natalii, która za poradą nadwornego lekarza swego, Polaka ma zamiar udać się do naszego uroczego zdrojowiska Z polecenia królowej, dr. Dalmajer lekarz sztabowy, przybył z Niszu do Krynicy, i oglądał już nawet mieszkania, a jedną willę upatrzył na rezydencyę. Notujemy tymczasowo tę wiadomość, a skoro się sprawdzi, z zadowoleniem pospieszymy z jej potwierdzeniem i podaniem bliższych szczegółów, ciesząc się, że naszej Krynicy przybędzie nowy a potężny urok z przyjazdem pięknej władczyni Serbskiej, która jak się dowiadujemy, zna doskonale język polski i chętnie dzieła polskie czytuje. Wszystkie polskie broszury o Krynicy i fotografie zdrojowiska, mają być królowej przesłane.

— **Powódź**. W powiecie sokalskim wystąpiły z brzegów rzeki Bug, Sołokija i Rata i zalały nadbrzeżne grunta wsi Sielec Bełzki, oraz Nowego Dworu pod Krystynopolem. W pierwszej z wymienionych wsi było 30, a w drugiej 15 domów pod wodą. Dzięki wczesnym zarządzeniem władzy, mieszkańcy zalanych osad ocaleni zostali wraz z całym swym dobytkiem Pomoc doraźna dla ofiar powodzi jest zapewniona. W mieście Sokalu kra zabrała przy moście na Bugu dwa lodowce i w dwóch przęsłach wyrwała po trzy piloty. Komunikacya jednak nie doznała przez to przerwy.

— **Jarosław,** 31 marca Dziś na posiedzeniu pełnej rady powiatowej, na wniosek prezesa hr. Koziebrodzkiego, uchwalono jednozgodnie wystosować następujący telegram do c. k. starosty p. Juliusza Friedricha z powodu jego przeniesienia do Nowego Sącza: „Rada powiatowa na dzisiejszem posiedzeniu przejęta głębokim żalem, iż opuściłeś Wielmożny Panie nasz powiat, poleciła mi przesłać Ci wyrazy prawdziwej wdzięczności i najszczerszego uznania, za działalność Twoją, tak zawsze gorliwą, skuteczną i wysoce obywatelską, podczas Twego urzędowania w powiecie.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Sokalu, z grupy większych posiadłości, rozpisany został na dzień 5 maja bież. roku. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem, o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Wieczorek muzykalny** W Czerwińskiego, odbędzie się dnia 17 kwietnia w sali kasyna miejskiego. Program podamy później; próby z oratoryum koncertanta „Noc", odbywają się w towarzystwie „Lutni".

— **Projekt na pomnik Mickiewicza,** wykonany przez Welońskiego w Rzymie, nadszedł już do Krakowa i wkrótce ma być wystawiony.

— **Kalendarz myśliwski.** W kwietniu wolno polować do dnia 15 t. m. na ptactwo błotne i wodne, tudzież na dropie i pardwy; do 20 t. m. na słonki, a przez cały miesiąc na koguty cietrzewi i głuszców.

— **Do lwowskiego komitetu opieki** nad wygnańcami z Prus wpłynęły następujące datki: p. Sydon Keplicz złożył 1 zł., p. Eugenia Rajewska 11 zł. 50 ct., p Gertruda Marmorosz 5 zł, z Bohorodczan z odczytu p Ma lewicz 5 zł. Pawełek z cukierni p. Kosteckiego 1 zł., p. Adam Bieńkowski z Czortkowa 5 zł

— **Stan powietrza.** Barometr opada. — Prognoza na dobę następującą, od godziny 12 w południe 5 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: Przy silnym wietrze o zmiennym kierunku od SE. do W., temperatura się obniża, niebo zamglone, wilgoć powietrza wzrasta, dziś opad co najwięcej nieznaczny jutro znaczniejszy.

— **Ostrzeżenie**. Nauczyciel tutejszego izrael. zakładu głuchoniemych donosi nam, iż niejaki Józef Rosenberg, udający głuchoniemego, który w Wiedniu miał się kształcić, a mówi kilkoma językami, wyłudził w kilku miastach od różnych osób pieniądze. We Lwowie udało mu się to, u kilku tylko osób, lecz nadto wyłudził tu jeden nowy list polecający. Wspomniony nauczyciel, przychwyciwszy go na fałszywych twierdzeniach, telegrafował do prezydenta klubu głuchoniemych p. Loewi, od którego otrzymał następującą odpowiedź: „Symulant Rosenberg identyczny jest z oszustem Schwarz". W sobotę uciekł tenże ze Lwowa nocnym pociągiem, nim odpowiedź nadeszła

— **Pożar.** Wczoraj o godzinie 2 z południa wybuchł ogień na strychu stajni pod l. 3 przy ulicy Panieńskiej, własności Marka Danka. Straż pożarna miejska i ochotnicza zlokalizowała ogień. Spalił się tylko dach i [illegible] wała wspomnionego budynku. Szkoda wynosi tylko kilkaset zł. i jest zabezpieczoną. Ogień powstał prawdopodobnie skutkiem nieostrożności i to w oborze, w której było siano złożone.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono: liberyjne suknie, mianowicie czerwoną kamizelkę, granatowe spodnie z czerwonemi wypustkami, granatowy surdut z aksamitnym granatowym kołnierzem o czerwonych wypustkach z żółtemi herbowemi guzikami, z koroną o [illegible] pałeczkach, wartości 40 zł; skrzynkę z źródłami, wagi 5 kilo, wartości 2 zł. 60 ct.; dwa białe dywaniki z niebieskiemi paskami, wartości 4 zł — Znaleziono żółty rozbity kuferek, w ogrodzie pod l. 46 przy ulicy Zielonej; srebrną monetę pamiątkową austryacką, a drugą turecką na srebrnym łańcuszku; paczkę z [illegible] cygarami, którą w dorożce zapomniał jakiś pan w drodze do Sygniówki.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wiedniu em. c. k. generał-porucznik Franciszek Littrow, syn słynnego, a dopiero przed kilku laty zmarłego astronoma, kawaler kilku wysokich orderów wojskowych, przeżywszy lat 66; tamże br. Otto Maysenburg, c. k. tajny radca i były podsekretarz stanu w Ministerstwie Domu cesarskiego i spraw zewnętrznych, w 81 roku życia; w Turynie były włoski minister wojny i senator hr. Mazé de la Roche, skutkiem spadnięcia z konia podczas przejażdżki.

— **Królowa Wiktorya** od czasu śmierci swego męża, zaprzestała uczęszczać na przedstawienia publiczne. Dopiero zeszłego miesiąca zerwała to postanowienie, udając się na przedstawienie w cyrku. Cyrk Henglera sprowadzono dla królowej umyślnie z Londynu do Windsor. Przedstawienie odbyło się w ujeżdżalni i trwało trzy godziny w obecności królowej, dworu i służby dworskiej. Królowa pierwsza dawała znak do aplauzu. Szczególniej zachwycała się produkcyami czteroletniej welocypedystki Maj Villon kazała ją sobie przedstawić, a ujmując małe rączęta „artystki", wyraziła zadziwienie, jak takie dziecko może wyborne dawać produkcye. Dyrektor i artyści cyrkowi otrzymali od księcia Connaught osobne podziękowanie i uznanie.

— **Wystawa psów** w Wiedniu, mianowicie pierwszy jej oddział: „psy myśliwskie", otworzona została w sobotę, o godzinie 9 rano przez w. łowczego nadwornego, JE. hr. Abensperg Traun. Tegoż dnia po południu zwiedzili wystawę Najd. Arcyksiążęta Ludwik Wiktor, Wilhelm i Rainer.

— **Wylew Wisły** w Królestwie i [illegible] żuławach tej rzeki aż po Gdańsk trwał jeszcze w sobotę, znaczne zrządzając spustoszenia.

— **Zderzenie pociągów** miało miejsce 14 marca na dworcu w Comines, (Francya) które jednak nie miało tak strasznych następstw jak w Monte-Carlo. Pociąg wyjeżdżający z tej stacyi do Ypres (Belgia) spotkał pociąg towarowy idący z Ostendy, który w tej chwili wjeżdżał na stacyę. Nastąpiło silne zderzenie, a naczelnik pociągu dość znacznie został raniony. Co do podróżnych skończyło się na strachu.

— **Rozbójnicy sycylijscy** nie próżnują. Napadli oni w tych dniach willę Castello di Maniace (pod Bronte), należącą do angielskiego para, lorda Bridport, potomka słynnego admirała Nelsona. Willa ta ma znaczenie historyczne, gdyż podarował ją niegdyś Nelsonowi król neapolitański Zamach bryganów na szczęście nie udał się. Służba lorda odparła ich, stoczywszy krwawą walkę. Kilku rozbójników zginęło z rąk lokajów Bridporta, czterech uwięziono, a reszta uciekła.

— **Wybuch.** W osadzie robotniczej, w pobliżu budowy kanału Panamskiego, dnia 28 marca w nocy wyleciał w powietrze magazyn prochu, przyczem także wiele innych budynków zostało uszkodzonych, a dziesięć osób utraciło życie, przeszło 40 zaś odniosło skaleczenia. Magazyn zawierał około 15.000 kilogramów prochu. Jest podejrzenie, że wybuch spowodowany był zbrodniczą ręką. Skutkiem tej katastrofy roboty około budowy kanału zostały chwilowo przerwane.

— **Okręta na górach lodowych.** Depesza z Lubeki donosi do *Petit Marseillais*, że burze, które ciągle trwają na Bałtyckiem morzu, w połączeniu z ogromnemi mrozami były przyczyną dziwnego zjawiska. Zatoka [illegible]

unde przy ujściu Trawy, około 15 kilometrów od Lubeki, której jest portem, została na dość dużej przestrzeni pokryta prawdziwemi górami lodowemi. Bałwany wyrzucane przez morze, marznąc, utworzyły te góry, wśród których uwięzły okręta, grożąc rozbiciem, gdyby nagle góry się rozmarzły. Widok jest przerażający, ale zarazem wspaniały.

— **Z Rzymu** piszą: W ósmą rocznicę koronacyi Leona XIII, odbyło się w kaplicy Sykstyńskiej solenne nabożeństwo, celebrowane przez kardynała sekretarza stanu Jacobiniego. Śpiewacy kapliczni wykonali z towarzyszeniem muzyki mszę Palestriny. Ojciec święty przybył do kaplicy wniesiony na tronie zwanym „Sedia gestatoria". Ambasadorowie i posłowie zagraniczni, w największej gali, zostali powitani honorami wojskowemi, równie jak książęta kościoła, którzy musieli przechodzić przez wielką salę do kaplicy, ażeby módz się dostać do orszaku koronacyjnego. Liczba biletów dla dam była tak szczupła, że ambasadorowie musieli wprowadzać znakomite damy osobiście, bo inaczej — byłyby w Rzymie a nie widziały Papieża. Leon XIII, był w białym ornacie koronacyjnym, na głowie miał również białą bogato drogiemi kamieniami wysadzaną tiarę. Od roku zeszłego nie zmienił się wcale i z takim samym jak dawniej, miłym uśmiechem udzielał błogosławieństwa podczas przebywania przez salę, przyczem co trzy kroki stawali niosący tron, ażeby umożliwić tę ceremonią. Za tronem postępowali dwaj trabanci niosący olbrzymie wachlarze z piór strusich i pawich. Orszak poprzedzali prokuratorowie rozmaitych zakonów, prałaci rzymscy, jeden „Uditore di Rota" z krzyżem, trzydziestu kardynałów, którzy na swych purpurach mieli białe kapelusze dalej tak zwani camerlengo, gwardyi z komendantem na czele i szwajcarscy gwardziści z 6 katolickich kantonów. Za tronem postępowali prefekt pałacu ks. Theodoli patryarchowie, arcybiskupi, biskupi, maestro di Camera Msgr. Machi i jenerałowie zakonów.

— **Pojedynek kobiet.** Francuzka, pani Astie de Valsayre posprzeczawszy się z Amerykanką, panią Shelby z powodu, iż ta ostatnia utrzymywała, jako lekarki amerykańskie, lepsze są od francuskich, wyzwała ją na pojedynek, który po wszelkiej formie, odbył się w tych dniach na polu pod Waterloo. Przeciwniczki walczyły na szpady i pani Shelby odniosła lekkie skaleczenie w rękę. Gdy krew popłynęła, zapaśniczki podały sobie ręce.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 20 centów. Dla członków wstęp wolny.

Z teatru.

(Zbłąkana owieczka (*la brébis egarée*) komedya w 4 aktach pp. E. Grangé i V. Bernard, przedstawiona po raz pierwszy na scenie lwowskiej dnia 2go kwietnia, na dochód panny Stanisławy Pysznikównej)

Nie gniewalibyśmy się byli wcale, gdyby owa „Zbłąkana owieczka" nie była się zabłąkała na scenę naszą, ale skoro się to już stało, fakt ten zanotować musimy na tem miejscu z obowiązku kronikarskiego i przyznać że „owieczka" pp. Grangé i Bernard jest wcale zabawną i wcale sprytną w swej naiwności, która ją wprowadza w sytuacye o tyle drażliwe o ile nieprawdopodobne. Młodziutka pensyonarka panna Aniela de Lussan, zagrożona małżeństwem z młodzieńcem, którego nie zna, ale do którego nie może uczuwać sympatyi, bo jej szesnastoletnie serce zabiło mocniej ku p. Oskarowi de Cambry, z którym tańczyła na wieczorku dziecinnym, wymyka się z pod opieki bony i ucieka do swej przyjaciółki Nie znając Paryża, błądzi i dostaje się najpierw pod opiekę starego kawalera Pomerola, a następnie z jego naiwnym siostrzeńcem urządza wycieczkę na bal opery, w celu spotkania się z ideałem swym Oskarem, którego też znajduje na kolacyjce w otoczeniu wcale nie idealnem. Następuje pierwsze rozczarowanie, pierwszy zawód, w rychle wynagrodzony poznaniem owego siostrzeńca Pomerola, Prospera Fauvel, bardzo naiwnego ale również poczciwego chłopaka, który dziwnem losu zrządzeniem jest właśnie owym młodzieńcem, przeznaczonym na małżonka „Zbłąkanej owieczki". Tajemnica ta wyjaśnia się przy szampanie i Numa wychodzi za Pompiliusza, zupełnie pogodzona z swym losem.

Oto jest kanwa na której osnuli pp. Grangé i Bernard farsę o tyle zabawną, o ile nieprawdopodobną, i pełną sytuacyj drażliwych. Z przeciwstawienia tej drażliwości z naiwnością pensyonarską pny Anieli, która owe sytuacye wywołuje, nie pojmując ich wcale, wynika główny komizm sztuki, — komizm osłabiony w interpretacyi na scenie naszej, licznemi i widocznemi opuszczaniami gwoli przyzwoitości... Naszem zdaniem lepiej było odesłać „owieczkę" zkąd przyszła, skoro jej całej swobody zostawić nie można było; przystrzyżona dość niezręcznie, straciła wiele ze swej scenicznej wartości, nie mogąc zresztą do żadnej innej rościć pretensyi.

Panna Pysznikówna powitana bardzo sympatycznie przez licznie zgromadzoną publiczność, powitana nietylko oklaskami, ale licznemi i pięknemi bukietami, odegrała rolę Anieli, owej właśnie „zbłąkanej owieczki", w całem znaczeniu tego wyrazu wybornie, zachowując doskonale ów typ naiwnego sprytu, którego uosobieniem jest bohaterka sztuki, owej nieświadomości, która bez zarumienienia znosi najdrażliwsze sytuacye, pozostawiając obecnym w teatrze „naiwności" obowiązek pieczenia raków lub przygryzania ust w chwilach, w których śmiać się nie wolno. Wśród mnóstwa scen komicznych jest zwłaszcza jedna rzeczywiście pełna humoru, w której „owieczka", zbłąkana na balu opery, odpędza nieprzyszonych opiekunów słowami zasłyszanemi przypadkiem a niepojętego dla niej znaczenia, wywołującemi wszakże olbrzymie wrażenie. „Powiem wszystko mężowi" — oto frazes, na którego brzmienie uciekają w przerażeniu obecni na balu młodsi i starsi kawalerowie. Frazes ten wypowiadała, a raczej nuciła panna Pysznikówna z takim akcentem komicznej nieświadomości, że cała sala wybuchała homerycznym śmiechem. Drugą równie komiczną scenę, kwartet męski złożony z pp. Pomerola, Oskara de Cambry, Colombiera i doktora Pastoreta, odegrali koncertowo panowie Frenkel, Kwieciński, Wojdałowicz i Ruszkowski. Jest-to epizod rzeczywiście najkomiczniejszy w sztuce. Na tem śmiało zakończyć możemy sprawozdanie nasze z komedyi, która wątpimy, aby się długo błąkać mogła na scenie naszej. Nie myślimy wcale wypowiadać morałów ani się gorszymy „Zbłąkaną owieczką", przypuszczamy nawet, iż od czasu do czasu farsa francuska może mieć powodzenie, jako konieczna dywersya, ale gdy po „Węzłach małżeńskich" mamy „Zbłąkaną owieczkę" a potem znów „Węzły małżeńskie" lub „Dwóch złodziei", gdy w całym ubiegłym w większej już części sezonie, napróżno chcielibyśmy się dopatrzeć jakiejś myśli przewodniej w układzie repertoaru, — to prawdziwie trudno *satyram non scribere*, chociażbyśmy pragnęli zdobywać się na jak największą wyrozumiałość.

W ogóle zapanował na scenie naszej jakiś dziwny duch farsy. Każda farsa przedstawiona jest daleko staranniej; artyści charakteryzują się wybornie, role wyuczone doskonale, akcya idzie żywo i z werwą. Jakaż różnica w interpretacyi sztuki o poważniejszym zakroju! Porównajmy n. p. „Ojczyznę" daną na benefis p. Woleńskiego, a piątkową „Zbłąkaną owieczkę": cóż za różnica w interpretacyi i staraniu, aby ensemble był dobry! Konstatujemy z ubolewaniem ten prąd bardzo fatalny, a bylibyśmy szczęśliwi, gdyby spostrzeżenie nasze okazało się fałszywem. To pewna, że jeśli w przedstawieniu „Ojczyzny", zaledwie beneficyantowi i pani Nowakowskiej mogliśmy wyrazić uznanie, to za to w „Zbłąkanej owieczce", nietylko benefisantka, ale zarówno pani Gostyńska jak i pp. Frenkel, Wojdałowicz, Walewski, Kwieciński i Ruszkowski grali z werwą i zapałem godnym zaiste lepszej ...sztuki. Mogliśmy zapomnieć, że jesteśmy we Lwowie, z takiem francuskiem iście zacięciem szło całe przedstawienie; dopiero scena na balu opery, w której cały drugo- i trzeciorzędny personal wystąpił w kostiumach i stworzył „ensemble" o kolorycie najzupełniej lokalnym, żywo nam przypomniała — iż jesteśmy bardzo daleko od brzegów Sekwany... Może też przy tej sposobności nie od rzeczy będzie uwaga, iż powierzanie roli damy z pół-światka, pannie Wisłobodzkiej, która widocznie spełnia ciężki tylko obowiązek i w niczem przedstawionego typu nie przypomina, jest rzeczą, zdaniem naszem, zupełnie niewłaściwą. Podobna rola w interpretacyi pani Piaseckiej wyszła w całej pełni.

Ubolewać szczerze należy, że talenta rzeczywiście niepospolite naszego personalu nie rozwijają się na poważniejszem polu i w odpowiedniejszym kierunku. Nie żądamy wcale Hamleta, ani Adrienny Lecouvreur — ale we wszystkiem chcielibyśmy, aby zachowano miarę, tę zaś już poniekąd stracono. Dlatego też lękamy się bardzo o zapowiedzianą nareszcie „Teodorę", lękamy się, aby znowu nie było tak, jak na przedstawieniu „Ojczyzny", gdzie Eisenstein z „Nietoperza" fatalnie poszkodził bohaterowi, niosącemu życie za ideę. Lękamy się, ale nie tracimy nadziei, że osiłały nieco duch prawdziwej sztuki obudzi się rychło wśród artystycznego personalu naszego, który tyle intelligentnych i prawdziwie wyborowych sił liczy w swem gronie.

* * *

GOSPODARSTWO I HANDEL

* **Bilans** uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego za rok 1885, wykazuje, po odpisaniu strat w kwocie 64.060 zł. czystego zysku 375.084 zł. po strąceniu przepisanych statutami kwot na tantyemy i zasileniu zapasowego funduszu, pozostała kwota odpowiada oprocentowaniu kapitału akcyjnego po $10\frac{1}{2}$ od sta, odpowiednio do czego Rada nadzorcza przedłoży walnemu zgromadzeniu mającemu się odbyć d. 20 b. m., wniosek na wypłatę kuponu od akcyj, płatnego dnia 1 lipca b. r. po 11 zł. od sztuki.

OSTATNIA POCZTA

Presse pisze: W pierwszych dniach września Najj. Pan uda się na manewry do Galicyi i zabawi tam od 12–14 dni. Pogłoska, iż równocześnie przybędą do Galicyi Najd. Cesarzewiczowstwo jest bezpodstawna.

Wiener Ztg. donosi dodatkowo, iż pomiędzy osobami, które miały zaszczyt być na ostatniem posłuchaniu u Najj. Pana, znajdował się także p. Zdzisław z Ziemblic Bogusz.

Według dzienników węgierskich Najj. Pan i Najj. Pani wraz z Najd. Arcyksiężniczką Waleryą przybędą w drugie święto wielkanocne do Budapesztu. Ich Ces. i Król. Moście zabawią w Węgrzech do końca maja i będą rezydować na przemian w Budzie i Gödöllö, poczem powrócą do Wiednia.

Izba deputowanych ukończyła w sobotę dyskusyę specyalną nad budżetem Ministra wyznań i oświaty. Wszystkie pozycye zostały przyjęte zgodnie z wnioskami komisyi budżetowej. Dzisiaj przystępuje Izba do obrad nad budżetem Ministra skarbu.

Według najnowszych dyspozycyj Izba deputowanych będzie obradować do 16 b. m., ewentualnie zaś, gdyby do tego czasu nie mogła być załatwioną ustawa o pospolitem ruszeniu do poniedziałku 19 b. m.

Z dobrze poinformowanego źródła dowiaduje się *Presse*, iż jeszcze przed świętami Rząd zamierza wnieść do Izby deputowanych cały kompleks przedłożeń ugodowych. Tym sposobem Izba będzie mogła przed świętami wybrać komisyę ugodową, która tak samo jak przed dziesięciома laty ma się składać z 45 członków. Dnia 5 maja zbierze się Izba na nowo i załatwi ustawy o zabezpieczeniu robotników przeciw różnego rodzaju wypadkom i chorobom, oraz kilka ważniejszych przedłożeń i wniosków poselskich. Tymczasem komisya ugodowa podyktuje wszystkie przedłożenia ugodowe i przygotuje je, dla pełnych obrad, tak iż bezzwłocznie po zebraniu się Izby na sesyę jesienną będą mogły się rozpocząć rozprawy, które też prawdopodobnie zostaną ukończone w obu Izbach przed Nowym Rokiem. Co Rady państwa przedłożenia o pospolitem ruszeniu się tyczy, to takowe zostanie bezwzględnie załatwionem przed ferjami wielkanocnemi.

Na przedwczorajszem posiedzeniu komisyi Izby dep. dla reformy wyborczej, dep. dr. Czerkawski referował o przedłożeniu rządowem w sprawie zmiany ordynacyi wyborczej do Rady państwa dla Galicyi (w gminach wiejskich). Komisja przyjęła przedłożenie z drobnemi zmianami stylistycznemi.

Komisya legitymacyjna uczyniła wniosek o uznanie ważnym wyboru dep. ks. Mandyczewskiego, przeciw któremu wniesiono protest.

Politik dowiaduje się, z najlepszego źródła, że były minister handlu, bar. Pino wstąpi wkrótce do klubu hr. Hohenwarta.

Węgierska Izba dep. rozpoczęła przedwczoraj obrady nad ustawą gminną.

Dep. Istoczy i 17 innych deputowanych zapowiedzieli wniosek domagający się wydania ustawy o podatku giełdowym.

Izba pruska załatwiła na sobotniem posiedzeniu projekt ustawy o urządzeniu i utrzymaniu szkół uzupełniających w W. Ks. Poznańskiem i Prusach zachodnich, poczem przystąpiła do drugiego czytania nad projektem ustawy o karach za zaniedbywanie wysyłania dzieci do szkół w dzielnicach polskich. Rozprawy odroczono ostatecznie do wtorku.

Trudno powiedzieć, kiedy przyjdzie pod obrady pełnej Izby panów kościelno-polityczne przedłożenie. Poseł pruski przy Watykanie p. Schlözer, miał w piątek dłuższą konferencyę z ks. Bismarckiem i ministrem wyznań Gosslerem, ale dotąd nie wiadomo, czy przyjazd jego do Berlina nastąpił na życzenie kanclerza, czy Ojca św. Korespondent rzymski do *Kreuz Ztg.*, twierdzi na mocy informacyi jednego z monsignorów watykańskich, że p. Schlözer przywiózł list Ojca św. z ważnemi „koncesyami".

Dzisiaj zbiera się kościelno-polityczna komisya pruskiej Izby panów.

Dzienniki poznańskie ogłaszają adres pożegnalny do księdza kardynała Ledóchowskiego.

Według tychże dzienników na kolei poznańsko-bydgoskiej otrzymało 12 urzędników narodowości polskiej rozkaz przeniesienia się na Pomorze, do Brandenburgii i innych prowincyj niemieckich.

Rozkaz wręczono im dnia 1 kwietnia, a translokacya ma nastąpić już 15 b. m., tak, że wielu z przeniesionych w ten sposób urzędników nie ma nawet czasu do uregulowania swych interesów.

Dzienniki przytoczone domyślają się, iż takich translokacyj będzie więcej.

Po zniesieniu ustawy o zatrzymywaniu pensyj i prestacyj w archidyecezyi gnieźnieńsko-poznańskiej, będą znowu wypłacane w tej archidyecezyi, oprócz pensyj i dodatków dla duchowieństwa i kościołów katolickich, następujące znaczniejsze kwoty: dla katedry arcybiskupiej 60.7[illegible]6 marek, dla seminaryum w Poznaniu 13.1[illegible]7 marek, dla seminaryum w Gnieźnie 11.0[illegible]4 marek, dla zakładu demerytów 7400 marek, dla zakładu emerytów 10.145 marek, dla kapituły w Poznaniu 45.093 marek, dla kapituły w Gnieźnie 40.757 marek, na pomnożenie sił urzędniczych w konsystorzach w Poznaniu i Gnieźnie 14.460 marek.

Dziennik Warszawski donosi, że na wzór lat zeszłych, postanowiono wyprawić stu byłych unitów z gubernij: lubelskiej, siedleckiej i suwalskiej, w towarzystwie czterech duchownych prawosławnych, na pielgrzymkę do pieczar w Kijowie i monasteru w Poczajowie. Naczelnik kraju wyznaczył na koszta podróży 500 rs.

Dzienniki rossyjskie donoszą, że po Wielkiejnocy udaje się do Królestwa Polskiego komisya rządowa, celem rewizyi tamtejszych komisaryatów dla spraw włościańskich.

Na urządzenie i utrzymywanie prawosławnych kościołów, plebanije i szkół parafialnych w prowincyach bałtyckich, ma być asygnowanem ze skarbu państwa przez lat trzy, tj. w r. 1886, 1887 i 1888 po 100.000 rs.

Z Petersburga piszą do *Pol. Corr.*, iż ambasador turecki, Schakir-basza, otrzymał dłuższy urlop, który rozpocznie w tych dniach. Koła dyplomatyczne wysnuwają z tego faktu wniosek, iż w najbliższej przyszłości nie ma powodu obawiać się groźniejszych zawikłań na półwyspie Bałkańskim.

Według depeszy z Belgradu, p. Risticz, któremu król Milan powierzył złożenie nowego gabinetu, zrzekł się w ostatniej chwili tej misyi. Król powołał ponownie Garaszanina i polecił mu zrekonstruowanie poprzedniego ministerstwa.

Dzisiaj zbierze się w Konstantynopolu konferencya ambasadorów. Książę Aleksander oświadczył jeszcze raz stanowczo i kategorycznie, iż nie odstąpi od swoich żądań i domaga się wykonania turecko-bułgarskiego porozumienia z d. 1 lutego b. r.

Donoszą z Konstantynopola do *Pol. Corr.*: Austryackie i francuskie koła kupieckie wniosły tu znowu protest przeciw istniejącej ciągle rumelijskiej linii cłowej. Podobny protest wniesiony też będzie w Filipopolu.

Depesza z Aten do *Pol. Corr.* stwierdza, iż Grecya ciągle się zbroi i czyni przygotowania wojenne. W tych dniach generalny intendent armii wyjechał do Włoch celem zakupienia ile możności jak najwięcej mułów i koni. Na granicy tesalskiej odbywa się z podwójną forsą koncentracya wojsk.

Paryski korespondent *Polit. Corresp.* pisze w sprawie bałkańskiej:

„Mocarstwa za długo nie przechodzą do porządku dziennego nad uporem księcia Aleksandra. Powinnyby się pospieszyć z

sankcyonowaniem turecko-bułgarskiej ugody, pozostawiając wykonanie Porcie. W ten sposób zamknięto by drogę objawom prasy rossyjskiej, która natarczywie domaga się od rządu petersburskiego, ażeby Rossya sama wzięła w ręce wprowadzenie porządku w Bułgaryi. Stanowczość zresztą taka Mocarstw, podziałałaby także uśmierzająco na namiętności w Grecyi i przeszkodziła jawnemu zdążaniu do wojny. W Atenach łudzą się nadzieją zdobycia części Tessalii dla Grecyi, chociaż tam Turcy mają na rozkaz silną armię. Europie nakazują prawa międzynarodowe pozostawić Grecyę w razie wojny z Turcyą, jej własnemu losowi, gdyż w wojnie tej nie szłoby o zrzucenie jarzma obcego, ale o zdobycie nowych terytoryów, na których znajdują się nie tylko wyznawcy Mahometa, ale i chrześcianie innych narodowości. W istocie, za grecką kwestyą, ukrywa się macedońska. Małe ludy Bałkanów dały w ostatnim okresie smutne świadectwo o sobie, gdyż zamiast się zjednoczyć, osłabiają się utarczkami same między sobą.“

Na posiedzeniu francuskiej rady ministrów, odbytem w sobotę, skonstatował prezes gabinetu Freycinet, że sytuacya na Wschodzie nie poprawiła się. Rokowania francusko-chińskie o zawarcie traktatu handlowego, mają być wkrótce ukończone. Według nadesłanej depeszy, obsadzili Francuzi Laokai bez żadnego wypadku groźniejszego. — Położenie w Decazeville coraz krytyczniejsze, skutkiem czego wysyłane tam są coraz świeże siły zbrojne. — W departamencie Nord spokój niezakłócony a zmowa robotników coraz słabszy znajduje udział. Jedną z grup rokoszan belgijskich, którzy chcieli wtargnąć w granice Francyi, zatrzymały władze francuskie na granicy, aresztując kilka osób. Przy jednym z aresztowanych znaleziono 650 franków.

Komisya budżetowa przyjęła do projektu pożyczki poprawkę, według której co roku do ustawy finansowej wstawiany będzie kredyt na nieustającą trzyprocentową amortyzacyę. Rząd przyjął tę poprawkę.

W St. Targeau pod Joigny wybuchł wielki pożar lasów. Upatrują przyczynę w złośliwości drwali.

Prezydent republiki Grévy oświadczył, że pismo, wystosowane do niego przez kardynała arcybiskupa Guiberta, nie może wywrzeć wpływu na zajmowaną dotychczas przez prezydenta postawę, ściśle konstytucyjną i prawidłową.

Z Rzymu donoszą, że w nocy z piątku na sobotę powtórzyły się zaburzenia w Medyolanie. Skonstatowano, że rozruchy nie wyszły od robotników, ale spowodowane zostały przez znanych ulicznych podżegaczy śródmieścia. Organa pentarchistów usiłują winę za rozruchy zwalić na rząd, natomiast radykalny *Secolo* ostrzega robotników i wzywa do spokoju, gdyż wykroczeń niepodobna niczem usprawiedliwić.

W ciągu rozruchów w sobotę, zraniły rzesze kilku kawalerzystów, aresztowano przytem około 40 osób. Na niedzielę zapowiedziane było zgromadzenie robotników, celem obmyślenia środków przeciw podatkowi od chleba. Reprezentacya miejska tym czasem, na wieczornem posiedzeniu, wśród burzliwych rozpraw, uchwaliła uczynić zadość żądaniom robotników w sprawie podatku od chleba, a to w celu zapobieżenia ponownym demonstracyom. Z aresztowanych uwolniono 12 osób, innych skazano na miesiąc, a kilku na tydzień aresztu.

Według doniesienia z Londynu, konserwatyści rozwinęli niezwykle żywą akcyę, ażeby dojść do porozumienia z tymi wigami, którzy odstąpili Gladstona. Najtrudniejsze jednak zadanie polega na tem, żeby radykalnych członków skłonić do solidarności z takimi przywódcami, jak Goeschen, Hartington i inni umiarkowani liberalni. Tymczasem wszystkie relacye z Irlandyi głoszą, że w razie odrzucenia planów autonomii irlandzkiej, przyjdzie niewątpliwie do wybuchu wojny domowej pomiędzy katolikami a protestantami prowincyi Ulster. Nadmieniają nadto, że Gladstone postanowił rozwiązać parlament w razie skonsolidowania się przeciw niemu opozycyi i że obecnie potajemnie popiera głosy, które chcą sterroryzować członków opozycyi organizowanej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 5 kwietnia. (*Tel pryw.*) Wczoraj koncert Kochańskiej odbył się w tak przepełnionej sali hotelu Saskiego, że cała estrada zupełnie była zajęta. Na koncercie obecny był cały wyższy świat i księżna Marcelina Czartoryska Dochód przeszło dwa tysięce złr. wynoszący, przeznaczyła artystka na dobroczynne cele, mianowicie na wygnańców z Prus. Wobec pierwszorzędnego artyzmu, najdoskonalszej włoskiej szkoły, śpiewu o niezrównanym wdzięku i głosie, jakich dziś mało, entuzyazm rósł stopniowo. Artystka odniosła prawdziwy a niezwykły tryumf, okryta kwiatami, wieńcami, wciąż wywoływana, rozpoczęła aryą z Trawiaty, dalej z wesela Figara, a nad program, odśpiewała aryę z Fletu Zaczarowanego i Purytanów; na żądanie odśpiewała pieśń Bouonciniego z 17 stulecia, która głębokie wywarła wrażenie, zakończyła zaś po polsku pieśnią Zarzyckiego „Dola“, oraz Żeleńskiego „Marzenia dziewczyny“ nareszcie Szopena „Gdybym ja była“. Bylicki kilkakrotnie grał znakomicie. Żelenski akompaniował do swojej pieśni Kochańska dziś o 11 rano wyjechała do Lwowa.

Wiedeń, 5 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Ostatnie szczegóły ugody z Węgrami zostały już uporządkowane. Utrzymują niektórzy, że Rada państwa zostanie zamkniętą dnia 1 czerwca r. b.; podczas feryj parlamentarnych ma komisya ugodowa kontynuować swoją pracę, tak że w jesieni r. b. *plenum* Rady państwa będzie mogło stanowczo załatwić projekt ugody.

Sofia, 5 kwietnia. Nie oczekują tutaj bynajmniej pomyślnego rezultatu misyi Gadbana-efendiego, który w ogóle jest tu źle zapisanym. W dobrze poinformowanych kołach utrzymują, iż jedynym środkiem dla załatwienia trudności byłoby, gdyby Mocarstwa zamiast sankcyonować zmodyfikowane porozumienie, zarządziły tylko jego wykonanie

Belgrad, 5 kwietnia. Król Milan podpisał wczoraj wieczorem ukaz, mocą którego Garaszanin został mianowany prezesem nowego gabinetu i ministrem spraw wewnętrznych, Franasovic przy pozostawieniu go na posadzie komendanta korpusu został ministrem wojny, Mijatovic ministrem skarbu i prowizorycznym kierownikiem ministerstwa rolnictwa, Kujundicz ministrem oświaty, Topolevic budowli publicznych. Dzisiaj przedstawi się nowy gabinet królowi.

Belgrad, 5 kwietnia. (*Tel. pr.*) Jako warunki objęcia prezydentury gabinetu w Serbii, postawił Ristiсz: stanowcze rozwiązanie finansowych stosunków między Serbią a Bankiem dla krajów koronnych w Wiedniu; zastąpienie tych stosunków finansowych inną grupą bankową; następnie znaczną redukcyę budżetu ministerstwa skarbu. Król Milan nie mógł przyjąć tych warunków.

Ateny, 5 kwietnia. Rząd przedłożył Izbie znane projekta. (Patrz artykuł: „Sprawy greckie“.)

Ateny, 5 kwietnia. Minister wojny powrócił z inspekcyi wojsk pogranicznych.

Izba obraduje dzisiaj dalej nad kwestyą zaufania dla gabinetu.

Przedłożenia rządowe, które uważane są powszechnie jako dalszy ciąg polityki żądań narodowych cieszą się ogólnem uznaniem. Nie ma wątpliwości, że większość będzie po stronie rządu.

Sebastopol, 5 kwietnia. Car stwo wraz z rodziną przybyli tu wczoraj przed południem i bezzwłocznie udali się w dalszą podróż do Liwadyi.

Londyn, 5 kwietnia. Dzisiaj zbiera się rada gabinetowa.

Decazeville, 5 kwietnia. Redaktorowie dziennika *Intrasigeant*: Ducquerey i Roche zostali aresztowani pod zarzutem podburzania do bezrobocia i prowokowania zaburzeń.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 3 kwietnia 1886, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 26 90 Węg. akcyi kredyt. 295·—, Akcye anglo-austr 117·—, Akcye banku Union 75·40, Akcye kolei Karola Ludwika 208·75, Akcye kolei północnej 237.60, Akcye kolei południowej 119 50, Akcye kolei Alföld 192 50, Akcye kolei Elżbiety 254 30, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 232 30, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 178·25 Wiedeńskie losy 124·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacyie państw. w złocie 63·, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 105·—, Losy regulacyi Cisy 1?3 80, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 102·75, Akcye związkowego banku 109·50, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·24·75, Węgierskie losy 120 75, Marka niemiecka —· Usposobienie bez ochotne.

Wiedeń, 5 kwietnia 1886 r., godzina 10 min. 35. Akcye kredytowe 293.—, Anglo-Austr. 117·25 Unionbank 75·50 Kolej Karola Ludwika 208·—, Południowa —·— Renta papierowa —·—. Galic. listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 95·40, 6% listy zastawne banku krajowego 92·75, 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku —·— Napoleondor 10·—·— Rubel papierowy 1·24·50 Usposobienie ciche.

NADESŁANE.

WINO CHASSAING z pepsyną i diastazą (czynnikami naturalnemi i niezbędnemi dla funkcyi trawienia). W 1864 roku **o winie Chassaing** złożono bardzo pochlebny raport paryskiej akademii medycznej. Od tej chwili produkt ten otrzymał nagrody najwyższe na wszystkich wystawach, gdzie się znajdował. — W 1883 roku rada, złożona z uczonych sędziów na wystawie produktów farmaceutycznych w Wiedniu, przyznała mu dyplom na medal złoty. Kilka miesięcy zaledwie jak otrzymał znowu taką samą nagrodę na wystawie w Kalkucie w Indyach. (6461)

Wszędzie to wino jest dziś znane i cenione w **leczeniu organów trawienia, gastralgii, boleści żołądka, trudnego powrotu do zdrowia, utracie sił i apetytu, upośledzonemu i trudnemu trawieniu (dyspepsyi) etc.** Znajduje się w głównych aptekach.

KRONIKA RODZINNA

KRONIKA RODZINNA. czasopismo poświęcone literaturze, naukom i sprawom społecznym, zamieszcza nadto niewydane dotąd pamiętniki i korespondencye znakomitych ludzi, powieści, komedye do przedstawienia w teatrach amatorskich, wiadomości polityczne i sprawy bieżące.

Prenumeratorzy KRONIKI mieć mogą po cenie zniżonej różne wartościowe dzieła i oleodruki wykonane starannie w zakładach zagranicznych i krajowych, od roku zaś 1886 otrzymywać będą w dodatku bezpłatnym wydawane nakładem redakcyi **Pamiętniki Maryi Wesslówny królewiczowej Konstantowej Sobieskiej**, spisane ze wspomnień i archiwów jej rodziny.

Prenumerata roczna w Warszawie rs. 4, na prowincyi w kraju i za granicą rt. **5**, to jest w Galicyi reńskich **6** a w Księstwie Poznańskiem marek **10**, odpowiednio do tego półroczna i kwartalna. Przesyłki pieniężne najlepiej adresować wprost do Redakcyi ulica **Mazowiecka nr. 10.**

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 3 kwietnia 1886.

bez kupona bieżącego

	płacą złr.	płacą ct.	żądają złr.	żądają ct
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	207	--	210	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	231	50	235	—
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	285	—	290	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	217	—	222	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a.	101	5	102	15
„ „ „ 4 prc. w. a.	95	—	96	25
„ „ „ 5 prc. okresowe	101	15	102	15
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	93	—	94	50
Banku kraj. 4½ pr. w a. los. 51 l.	92	25	96	25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102	50	103	50
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	15	100	15
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	101	30	102	30
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		—	51	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m k	104	50	105	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi . .	99	—	100	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr z r. 1883 po 4½ pr. wa.	94	50	95	50
5. Losy miasta Krakowa . .	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa	25	—	27	–
6. Monety				
Dukat holenderski	5	82	5	92
Dukat cesarski	5	84	5	94
Napoleondor	9	95	10	05
Półimperyał	10	27	10	37
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	54	1	64
„ „ papierowy . .	1	23½	1	25½
100 marek niemieckich	61	30	62	—
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 2 kwietnia 1886.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listop ad	84.90	85.05
luty-sierpień	84.85	85.—
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	84.95	85.10
kwiecień październik	85.05	85.20
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	129.25	130.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	139.30	1 9.90
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	140.30	140.80
„ „ 1864 po 100 złr.	170 —	170.50
„ „ 1864 po 50 złr.	169.50	1 0 —
Renty Com. po 42 lir. austr. . . .	52.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	159.—	160.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881 . .	101.70	101 85
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc	114.35	114 55
2. Obligacye indemn. 5 prc. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	105.25	105.75
Galicyi	104.70	105 50
Niższej Austryi	107.50	108.50
Siedmiogrodu	104.70	105.50
Węgier	104 70	105 50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	116.75	117.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. .	299.—	299.40
Niższo-austr. tow. eskont. po 500 zł.	547.—	553.—
Gal. banku hip po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	114.80	115.20
Banku austro-węgiersk. a 600 zł. . .	875.—	877.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500zł. m.	450.—	452.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	246.—	246.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. .	2380	2385
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	208.—	208.25
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. wa. war.	232.25	232.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	255.10	255.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	121.50	122 75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	181.50	182.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.30	100.90
„ „ „ premiowe po 3 prc.	99.75	100.—
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.—	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	101.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. . .	95.50	—.—
„ „ „ „ po 5 prc. . .	101.40	101.80
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	101.40	101.80
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	95.40	—.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I emisyi	99.50	100.50
Gal. banku hip. po 6 prc.	103.25	103 75
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc. . .	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc. .	101.40	101.80
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc. .	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.—	101 50
5 Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	102.—	—.
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex a 300 zł. 5 prc. w srebrze . . .	103.50	—.—
Kol. poł. po 100 zł. m. k.	98.25	98.25
„ „ po 100 zł. w. a.	118. 25	118·75
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	101.10	101.70
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) . .	100.75	101.—
Kol. Lwow.-Czer. Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884 . .	83.70	84.—
z r. 1884 .	92.20	92.50
z r. 1868 .	—.—	—.—
z r. 1872 .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	101.50.	—.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a.	179. –	179.50
Clarego po 40 zł. m. k.	44.—	45.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	119.—	119.75
Keglevicha po 10 zł. m. k. . . .	24.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.10	18.40
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	22.25
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	48.—	48.70
Palfiego po 40 zł. m. k.	42.25	42.50
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.—	14.40
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	8.90	9.10
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	—.—	57.75
St. Genois po 40 zł m. k. . . .	57.—	55.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	55.—	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . .	26.—	—.—
„ „ po 50 zł. w. a. . .	135.75	70.—
Waldsteina po 20 zł. m. k. . . .	69.—	34.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. .	33.—	45.—
	44.—	
7. Weksle (na 3 miesiące)	—.—	—.—
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n. .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n. .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	125.85	126.—
Paryż za 100 fr.	50.02.50	50.70.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.94.—	5.95—
„ pełnej wagi	5.89.—	5.91—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.99.50	10.00.50
Rossyjski imperyał	10.28.—	10.30.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński dnia 3 kwietnia 1886.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	85	05
„ „ w srebrze . .	85	15
Renta w złocie	113	80
5 prc. austr. renta marcowa . . .	101	70
Akcye banku wiedeńskiego . . .	878	—
„ „ kredytowego . . .	292	80
Londyn	125	90
Srebro		
Napoleondor	10	—
Dukat cesarski men.	5	94
100 marek niemieckich	61	70

Licytacye.

L. 8257. (1987 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia na rzecz galic. Zakładu kred. ziem. (Galizische Boden Credit Anstallt) w Krakowie od dłużników Mojżesza Moszkowitza.

a) Reszty 3 rat z 1 lipca 1884 w kwocie 260 zł. 30 ct. aw. z 8 prc. zwłoki od 3 lipca 1884 do dnia zapłaty.

b) 4 raty z 1 stycznia 1885 w kwocie 275 zł. aw. z 8 prc. zwłoki od 1 stycznia 1885 do dnia zapłaty.

c) 5 raty z 1go lipca 1885 w kwocie 275 zł. z 8 prc. zwłoki od 1 lipca 1885 do dnia zapłaty.

d) pozostającego kapitału pożyczkowego w kwocie 5040 zł. 38 ct.

e) kosztów egzekucyjnych uchwałą z 9 maja 1885 l 3344 w kwocie 11 zł. 66 ct. odbędzie się w tymże sądzie przymusowy jawny przetarg realności dłużnika Mojżesza Moszkowitza 181 wyk. hip. ks. grun miasta Złoczów objętej w trzech terminach, a to: dnia 10 maja, 7 czerwca i 12 lipca 1886 każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Na pierwszym i drugim terminie sprzedaż nie nastąpi poniżej ceny wywołania 11250 zł. wa. a na trzecim nie poniżej sumy wyrównającej wszystkim realność tą obciążającym długom hipotecznym.

W razie gdyby na terminach tych sprzedaż do skutku nie przyszła, wyznacza się do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających termin na dzień 12 lipca 1886 o godzinie 4 po południu.

Wadyum wynosi 1125 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przetargu przejrzeć można w t. s. registraturze lub w dniu przetargu przy komisyi przetargowej.

O tem zawiadamia się wszystkich tych wierzycieli, którzy po dniu 17 października 1885 jako dniu wystawiania wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe na realności przedmiotem sprzedaży będącej nabyli, albo którymby niniejsza uchwała licytacyjna lub też później w sprawie tej zapadające uchwały wcale nie lub nie na czas doręczonemi być mogły, na ręce kuratora ad actum adw. dr Kleynego w Złoczowie, którego zastępcą adw. dr. Mijakowski w Złoczowie ustanowionym został.

Złoczów, 27 lutego 1886.

L. 2418. (2295 1—3)

C. k. sąd miejsko-delegowany w Rzeszowie ogłasza, iż w dniach 18 maja, 18 czerwca i 20 lipca 1886 o godz. 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 40 w Boguchwale położonej, wedle wyk. hip. 10 gm. katast. Boguchwała Szymona i Maryanny Baranów własnej, na rzecz galic. Zakładu kred. ziems. w Krakowie o 150 zł. w. a. zpn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 450 zł. wa. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także poniżej takowej jednak nie niżej jak za sumę 225 zł. wa.

W razie gdyby na powyższych terminach sprzedaż tej realności do skutku nie przyszła, wyznacza się celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 20 sierpnia 1886 o godzinie 10 przed południem, na który się zarówno strony sporne jak i wierzyciéli hipotecznych wzywa, a to pod rygorem, że niestawający na powyższym terminie uważani będą jako przystępujący do wniosku większości stawających wierzycieli.

Wadyum wynosi 45 zł. aw.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 8 marca 1886.

L. 2874. (2319 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności ck. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 2300 zł. 98 ct. aw. zpn. rozpisuje się egzekucyjną sprzedaż dóbr Berdechów z kolonią Berdikau dłużnych spadkobierców ś. p. Michała Russockiego własnych, w dniu 13 maja, 10 czerwca i 8 lipca 1886 zawsze o godzinie 10tej rano w tut. gmachu sądowym B. nr. 6 odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki bankowej w sumie 10.000 zł. aw. przyjęta, wadyum wynosi 1000 zł. aw.

Warunki licytacyjne oraz wyciąg tabularny w registraturze sądowej przejrzane być mogą.

C. k. sąd obwodowy.

Przemyśl, 3 marca 1886.

L. 10559. (2328 1—3)

Celem wydobycia wierzytelności ogólnego rolniczo kredyt. Zakładu we Lwowie wynoszącej 800 zł. z pn. odbędzie się przy sądzie tutejszym 13 maja, 17 czerwca i 15 lipca 1886 przymusowa licytacya realności Eik własnej, wyk. hip. 2 gminy katastralnej Janów objętej.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania 1600 zł.

Bliższe warunki licytacyi, akt detaksacyi i wyciąg tabularny w tusądowej registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

Janów, dnia 31 grudnia 1885.

L. 8723. (2304 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Nowym Targu ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Pinkusa Baumchorna w kwocie 706 zł. 12 ct. zpn odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie w dniach 17 maja, 15 czerwca i 12 lipca 1886 każdym razem o godzinie 10tej rano egzekucyjna licytacya realności pod l. 180 w Nowym Targu ciało tabularne stanowiącej ś. p. Józefa Dąbrowskiego własnej.

Cena wywołania 1215 zł.

Wadyum 121 zł.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania przejrzeć można w t. s. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Geissler w Nowym Targu.

Nowy Targ, dnia 31 grudnia 1885.

L. 8741. (2211 1—3)

Sieniawski c. k sąd powiatowy przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem celem zaspokojenia należytości Markusa Kaspra w kwocie 194 zł. 98 ct. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności l s. 10 rep. 50 w Lezachowie w powiecie sądowym Sieniawskim w Starostwie Jarosławskim położonej, dłużników Jana i Maryanny Kasprów własnej, ciała tabularnego niestanowiącej dnia 6 maja, 17 czerwca, 12 sierpnia 1886 zawsze o 10 godzinie rano, w drodze publicznego przetargu.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkową 805 zł.

Zakład wynosi 80 zł. 50 ct.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania mogą być przejrzane w ts. registraturze.

Sieniawa, 30 grudnia 1885.

L. 10698. (2109 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie 1500 zł. z pn. odbędzie się dnia 20 maja, 23 czerwca i dnia 22 lipca 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Jana Fiali, wedle wykazu hip. l. 538 III poz. 2 karta B należącej realności pod l. $668^{3}/_{4}$ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 4810 zł., lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie że jako wadyum kwota 481 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli hipotecznych realności l. $668^{5}/_{4}$, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 27 lutego 1886 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Bieliński kuratorem, a jego zastępcą adw. dr Żminkowski mianowany został

Lwów, dnia 13 marca 1886.

L. 35255. (2310 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi 1400 zł. wa. z pn., odbędzie się dnia 13 maja 1886 godzinie 11 przed południem przymusowa licytacya do Teresy Grzyszeckiej, Gabryeli Sąsiada, Józefa Starak i nieobjętej masy spadkowej Franciszka Ksawerego Grzyszeckiego, według dom. 84 pag 194 nr. 22 i dom. 84 pag. 202 n. 25 i 26 haer. należącej $^{1}/_{2}$ realności pod l. $476^{1}/_{4}$ we Lwowie położonej, na którym terminie ta połowa realności za cenę wywołania 5977 zł. 96 ct., a nawet poniżej takowej za jakąbądź najwięcej ofiarowaną cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 298 zł. 90 ct. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla masy spadkowej nieobjętej po ś. p Franciszku Ksawerym Grzyszeckim, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 7 kwietnia 1885 rzeczowe prawa na wspomnianej połowie realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Skałkowski kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Lehmann mianowany został.

Lwów, dnia 27 marca 1886.

L. 25889. (2010 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu ogłasza, że na zaspokojenie sumy 981 zł. 96 ct. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 81 w Petrykowie, Andrucha Didyka własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi, odbędzie się dnia 21 maja 1886 o godzinie 9 rano także i niżej ceny wywołania 1.200 zł.

Wadyum wynosi 5 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol, dnia 12 grudnia 1885.

L. 20925. (2009 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu ogłasza, że na zaspokojenie 8 rat po 17 zł. 95 ct. i sumy 262 zł. 56 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 96 w Toustoługu położonej, Piotra Tychosłupa własnej, odbędzie się w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi dnia 21 maja, 25 czerwca i 30 lipca 1886, każdym razem o godzinie 9 rano z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 450 zł. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol, dnia 30 listopada 1886.

L. 825. (2488 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw spadkobiercom ś. p. Jakóba Josepenki pto 267 zł. w. a. odbędzie się w dniu 5go kwietnia 1886, 31 maja 1886 i 28 czerwca 1886, każdym razem o godzinie 9tej przed południem publiczna sprzedaż realności pod l. 440 w Nadwórnie położonej, pod warunkami w tusądowej uchwale z dnia 23 maja 1885 do l. 3263 ułożonemi.

Cena wywołania 600 zł. w. a.

Zakład 60 zł. w. a.

Nadwórna, dnia 5 marca 1885.

L. 9292. (2487 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Zbigniewowi Ines de Leon, pto 801 zł. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż realności bez liczby w Wołosowie położonej, przy terminach: 5 kwietnia 1886, 5go maja 1886 i 28 czerwca 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 3.400 zł.

Wakład 340 zł.

Realność niestanowiąca ciała tabularnego, zostanie najwięcej ofiarującemu sprzedaną.

Resztę warunków można w t. s registraturze przejrzeć

Nadwórna, 25 lutego 1886.

L. 76572. (2471 1—3)

W celu zabezpieczenia budowy mostu nr. 29 w 22 kilometrze podolskiego gościńca w sekcyi winnickiej w lwowskim okręgu budowniczym odbędzie się w dniu 22 kwietnia 1886 o 12 godzinie w południe w ck. starostwie we Lwowie licytacya przez składanie ofert.

Suma fiskalna wynosi 711 zł. 4 ct.

Odnoszące się do tego przedsiębiorstwa ogólne i szczegółowe warunki budowy, plan, kosztorys sumarycznych i wykaz cen jednostkowych, mogą być przejrzane w powyżej wymienionem starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także w dniu licytacyi najpóźniej do 12 godziny w południe wniesione być mają.

Oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i wadyum 5 prc. od sumy fiskalnej z wyrażeniem ceny nie tylko cyframi, ale także literami.

Oferty nie ułożone według istniejących przepisów lub niepodane w powyższym terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 22 marca 1886.

L. 826. (2489 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw nieobjętej masie spadkowie po Ołeksie i Michale Jaremczuk pto 260 zł. 84 ct. aw., odbędzie się w dniu 5 kwietnia, 31 maja i 28 czerwca 1886, każdym razem o godzinie 9 przed południem publiczna sprzedaż realności pod l. 44 w Zielonej położonej pod warunkami w tusądowej uchwale z dnia 17 września 1881 do l. 5392 ułożonemi.

Cena wywołania 1024 zł. aw.

Zakład 102 zł aw.

Nadwórna, dnia 5 marca 1886.

L. 889. (2429 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Chaima Gleichera w kwocie 100 zł. aw. z pn., odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach 28 kwietnia, 25 maja i 30 czerwca 1886, zawsze o godz. 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż połowy ciała hip. nr. 1 wyk. ks. gr. gm. Hoczew, Antoniego Terpko własnego, przy pierwszych dwóch terminach przynajmniej za cenę wywołania przy trzecim także niżej tejże.

Cena wywołania 947 zł. 50 ct.

Wadyum 95 zł.

Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Lisko, dnia 27 lutego 1886.

L. 9712. (2462 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że na dniu 16 kwietnia 1886 jako na pierwszym, dnia 18 maja 1886 jako na drugim, a na dniu 16 czerwca 1886 jako na trzecim terminie, każdym razem o 11 godzinie przed południem, odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż realności pod lk. 36 w Moczeradach położonej, Dmytra Haliszak własnej, na zaspokojenie pretensyi Berischa Nussbaum w kwocie 33 złr. a. w. z pn., z dołożeniem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim terminie zaś za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wywołalna wynosi 680 złr.

Zakład 68 złr. aw.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania wraz z warunkami licytacyjnemi przejrzeć można w kancelaryi sądu.

Dla niewiadomych wierzycieli kuratorem ustanawia się p. Wiktora Krokowskiego c. k. notaryusza w Mościskach.

C. k. sąd powiatowy.

Mościska, 31 grudnia 1885.

L. 2087. (2384 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje do wiadomości, że dobrowolna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi połowy realności pod nr. 89 d. 7 n. na Blichu w Samborze położonej, do masy spadkowej po Schneidrze Flam, odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 6 maja, dnia 10 czerwca i dnia 15 lipca 1886 o 10 godzinie przed południem z tem, że połowa téj realności na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim zaś i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 648 złr. $12^{1}/_{2}$ ct

Wadyum 10 prc.

Resztę warunków wolno w tus. registraturze przejrzeć.

Sambor, 9 marca 1886.

L. 17491. (2472 1—3)

W celu zabezpieczenia dostawy szutru na gościńce państwowe w kołomyjskim okręgu budowniczym w trzechletnim okresie czasu, to jest w latach 1887, 1888 i 1889 odbędzie się w c k Starostwie w Kołomyi dnia 19 kwietnia 1886 r. licytacya przez składanie ofert.

Dostawa na r. 1887 wynosi dla gościńca Podbeskidzkiego 2410 metr. sześć. w kwocie fiskalnej . . . 4390 zł. 90 ct. dla gościńca Pokuckiego 3470 metr. sześć. w kwocie fiskalnej . . . 10053 zł. 55 ct. razem w kwocie fiskalnej 14444 zł. 45 ct.

Bliższe warunki dotyczące tego przedsiębiorstwa, jak niemniej wykaz przestrzeni, na które ma[illegible]ał z wyznaczonych szutrowisk dosta[illegible]ć należy, mogą być przejrzane w [illegible]ienionem Starostwie, gdzie także w [illegible]yższym terminie najpóźniej do godziny 12 w południe, podane być mają oferty, zaopatrzone marką stemplową na 50 cent. i 5 procent wadyum z ceny fiskalnej, z wyrażeniem cen nie tylko cyframi, ale także i literami.

Oferty nie ułożone według wzoru w §. 45 warunków licytacyi przepisanego, lub niewniesione w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 22 marca 1886.

L. 8606. (2491 1—3)

Dnia 12 marca, 9 kwietnia i 7 maja 1886 o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. c. k. Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 360 w Tyśmienicy w tut. powiecie położonej wedle Dom. VI. pag. 68 n. 1 haer. na imię Izraela Schwer intabulowanej w sprawie c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem funduszu indemnizacyjnego przeciw leżącej masie po Izraelu Schwarz pto 7 zł. $87^{1}/_{2}$ z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 30 zł., wadyum 3 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tut. sądowej registraturze przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem p. Andrzeja Daniłowicza w Tyśmienicy.

C. k. sąd powiatowy

Tyśmienica, 11 grudnia 1885.

L. 296. (2425 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Cieszanowie przeds ęweźmie na dniu 30 kwietnia, 7 czerwca i 6 lipca 1886, każdym razem o godz. 10 z rana, na ostatniem nawet poniżej ceny szacunkowej w sprawie Adolfa Łokucijowskiego przeciw Michałowi Nisztukowi o 54 ct. i 15 zł. 72 ct. w. a. z pn. publiczną sprzedaż realności, pod lk. 186 w Lipsku położonej wykazem hyp. 127 księgi gruntowej tejże gminy objętej.

Cena szacunkowa wynosi 255 zł., wadyum zaś 25 zł 50 ct. w. a., a kuratorem z miejsca pobytu niewiadomych ustanowiono Jana Saudera z Cieszanowa.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne mogą być w registraturze przejrzane.

Cieszanów, 6 marca 1886.

L. 5030. (2458 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Krakowcu przeprowadzi ku wydobyciu pretensyi Dmytra Mamczura pto 70 złr. aw. z pn. w dniu 14 kwietnia, 13 maja i 15 czerwca 1886, zawsze o 9 rano, przymusową publiczną sprzedaż realności dłużnika Jana Fronca pod lk. 99 w Gnojnicach położonej, nietabularnej, na ostatnim terminie nawet niżej ceny wywołania 30 złr. aw.

Wadyum 13 złr. aw.

Resztę warunków można przejrzeć w ts. registraturze.

Krakowiec, dnia 28 lutego 1886.

L. 386. (2358 3—3)

C. k. sąd pow. w Czortkowie rozpisuje celem zaspokojenia resztującej pretensyi Majera Pohorille w kwocie 187 zł. 60ct. publiczną przymusową sprzedaż realności pod lk. 315 w Wygnance położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Dominika Kłod ickiego własnej i wyznacza w tym celu trzy terminy a mianowicie na dzień 15 kwietnia, 20 maja i 1 lipca 1886 zawsze o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym z tem domieszczeniem, że na dwóch pierwszych terminach zostanie taż realność jedynie za lub powyżej ceny szacunkowej zaś przy trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej, jednakże nie niżej sumy zabezpieczonych na niej długów sprzedaną. Gdyby przy tym trzecim terminie takiej ceny kupna nie podano to wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 5 sierpnia 1886, o godzinie 10 przed południem, poczem taż realność w jednym terminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 745 zł., wadyum 74 zł. 5 ct. Resztę warunków przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Czortków, dnia 1 marca 1886.

L. 929 (2391 2—3)

W dniach 16 kwietnia 1886 14 maja 1886 i 25 czerwca 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabulowanej pod lk. 433 w Bohorodczanach położonej do dłużnika Hersza Burga należącej w tut. ck. sądzie n rzecz Wolfa Karlinera na zaspokojenie sumy 500 zł. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem iż realność ta na pierwszych 2 terminach za cenę szacunkową lub wyżej niej zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa ynosi 500 zł. wadyum 50 zł.

Resztę warunków licytacyjnych protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Bohorodczany, 12 lutego 1886.

L. 19407 2389 2—3)

Ces. król. sąd powiatowy w Brodach ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Mytrofona i Nasci Andryjów w kwocie 104 złr. 43 ct. wa. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze 4 dnia 28 kwietnia i 25 maja 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy pr. gr. 477 objętej wykazem hip. nr. 88 księgi gruntowej dla gminy kat. folwarki małe i pr. gr. 519 objętej wykazem hip. nr. 201 księgi grunt. dla gminy katastr. Jazłowczyk własnych Naścki Mokrzyckiej i Antoniego Mokrzyckiego.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych parcel a mianowicie co do pr. gr. 477 w kwocie 40 zł. wa. a co do pr. gr. 519 w kwocie 30 zł. wa.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny wywołania.

Parcele te sprzedane zostaną pojedynczo tylko za lub wyżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu. Resztę warunków licytacyi tudzież akt ocenienia i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczono termin na dzień 25 maja 1886 godz. 4 po południu.

Wierzyciele którzy by hipotekę nabyli po 1 listopada 1885 lub którymby postanowienia w tej sprawie doręczone być nie mogły zawiadamia się do rąk kuratora Józefa Jabińskiego w Brodach i przez niniejszy edykt.

Brody, dnia 25 grudnia 1885.

L. 1266 (2397 2—3)

W dniach 12 kwietnia, 14 maja i 18 czerwca 1886 zawsze o 10 godzinie zrana odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności nieobjętej masy spadkowej Ilka Sorochmana własnej pod lk. 45 subr. 604 w Perehińsku powiatu Dolińskiego położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 200 złr. zpn. na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie. C. k. sąd powiatowy

Rożniatów, dnia 4 marca 1886.

L. 5459 (2410 2—3)

W celu zabezpieczenia budowli konserwacyjnych drogowych które wykonane być mają w latach 1886, 1887 i 1888 na gościńcu państwowym Zakluczyńskim w okręgu budowniczym Nowosądeckim odbędzie się dnia 29 kwietnia 1886 o godzinie 12 w południe w ck. starostwie w Nowym Sączu licytacya ofertowa.

Suma fiskalna robót zachowawczych, które wykonane być mają w roku 1886 na gościńcu Zakluczyńskim w sekcyi drogowej Ciężkowice wynosi ogółem 1463 złr $18\frac{1}{2}$ ct

Bliższe warunki tego przedsiębiorstwa jako to wykaz cen jednostkowych kosztorys sumaryczny plany tudzież ogólne i szczegółowe warunki budowy przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wyżej wymienionym ck. starostwie gdzie także w powyżej oznaczonym terminie najpóźniej do godziny 12 w południe wniesione być mają.

Oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 centów i w wadyum wynoszące 5% sumy fiskalnej wyrażeniem żądanego wynagrodzenia nie tylko cyframi ale także i literami.

Oferty nieułożone według przypisów lub nie podane w oznaczonym czasie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 18 marca 1886.

L. 1904. (2261 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Ulanowie rozpisuje, celem przeprowadzenia egzekucyjnej sprzedaży realności pod wykazami hipotecznemi 225, 223 i 224 w Ulanowie położonych, Henci Spirowy ze Schleyenów i Borucha Schleyena własnych, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pto 6500 zł. w. a. czwarty termin licytacyjny na dzień 17 maja 1886 o godzinie 10 przed południem, na którym ta realność nawet niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź cenę sprzedane zostaną.

Cena szacunkowa stanowi 14.000 zł

Wadyum 1.400 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Ulanów, dnia 5 marca 1886.

L. 2284 (2006 2—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy podaje do publicznej wiadomości, że ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Angelo Sonego kuratora w osobie adwokata dra Michała Fischlera, celem doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 7 listopada 1885 l. 15497 dla Angela Sonego przeznaczonej.

Stanisławów, dnia 20 lutego 1886.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 18761. (2366 2—3)

Obwieszczenie

c. k. komendy zakładu stadników rządowych do pp. hodowców koni w Galicyi.

Ażeby uczynić zadość życzeniom pp. hodowców koni i wdrożyć bezpośrednie znoszenie się z komisyami, skupującemi remonty wojskowe tych panów hodowców którzy zajmują się chowem koni prywatnych na cele wojskowe, zarządziło wys. c. k. Ministerstwo rolnictwa w porozumieniu z wys. c. k. wspólnem Ministerstwem wojny na mój wniosek, aby komenda Zakładu stadników nie spuszczała z oka młodych 3, $3\frac{1}{2}$ lub 4 letnich i starszych koni, znajdujących się w rękach prywatnych hodowców, a nadających się do służby wojskowej lub zakupna dla c. k. zakładów remont dalej by stosownie do ich życzeń ułatwić znoszenie się z komisyami dla zakupna remont tym panom hodowcom, którzyby nie mieli zamiaru posługiwania się przy zbywaniu swych koni pośrednimi lub liwerantami.

Przytem jednak zauważa się, że c. k. komenda Zakładu stadników nie jest upoważnioną do zakupna koni. lecz zadaniem jej będzie jedynie przyjmować dotyczące zgłoszenia i wskazać komisyi dla zakupna remont, gdzie takowe mogą być nabyte.

Rozumie się samo przez się, że wolno każdemu hodowcy znosić się w tym względzie wprost z komisyą asenterunkową dla remont nr. 3 we Lwowie lub Ekspozyturą w Rzeszowie.

Takie zgłoszenia koni przydatnych do służby wojskowej, mogą być wniesione wprost do c. k. komendy zakładów stadników lub przez organa tego zakładu.

Pp. oficerowie, weterynarze i konowałowie c. k. Zakładu stadników otrzymali przeto polecenie, by przy sposobności objazdu swych okręgów a komendami stacyi w czasie peryodu stanowienia zasięgali dokładnych w tej mierze informacyi i przesyłali c. k. komendzie zakładu wniesione zgłoszenia i zebrane daty. niemniej przedstawiali objawione w tej mierze życzenia.

Lwów, dnia 24 marca 1886.

Logothetti w. r.

L. 1161. (2400 2—3)

Zbarazki sąd powiatowy uwiadamia Pawła Skowronek z miejsca pobytu nieznanego, że dnia 15 lutego 1886 wniósł Oleksa Bielański pozew do l. 1161 przeciw niemu i innym o uznanie i zaintabulowanie za właściciela realności objętej wykazem hip. l. 117 księgi gr. dla gminy kat. Romanowesioło, że termin do rozprawy na 22 kwietnia 1886 godz. 9 rano wyznaczono i dla Pawła Skowronka kuratora ad actum w osobie Petra Łuczki w Romanowemsiole postanowione.

Wzywa się zatem Pawła Skowronka aby postanowionemu kuratorowi potrzebnej udzielił informacyi lub innego sądowi wskazał zastępcę, gdyż inaczej skutki niedbalstwa sam sobie przypisze.

Zbaraż, dnia 20 lutego 1886.

L. 1160. (2401 2—3)

Zbarazki sąd powiatowy uwiadamia Pawła Skowronek z miejsca pobytu niewiadomego, że dnia 16 lutego 1886 wniósł Oleksa Bielański pozew do l. 1160 przeciw niemu i innym o uznanie i zaintabulowanie za właściciela realności objętej wykazem hip. l. 118 księgi gr. dla gminy kat. Romanowesioło, że termin do rozprawy na 22 kwietnia 1886 godz 9 rano wyznaczono i dla Pawła Skowronka kuratorem ad actum w osobie Petra Łuczki w Romanowemsiole postanowiono.

Wzywa się zatem Pawła Skowronka aby postanowionemu kuratorowi potrzebnej udzielił informacyi lub innego sądowi wskazał zastępcę gdyż inaczej skutki niedbalstwa sam sobie przypisze.

Zbaraż, dnia 20 lutego 1886.

L. 10152. (2439 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza. że do tegoż sądu dnia 1 marca 1886 do l 10152 wnieśli Chaim Simche 2 im. i Sara Chane 2 im. Sprecher przeciw z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Józefowi Wollisch i jego spadkobiercom pozew o wykreślenie sum 200 złr. mk. ze stanu biernego realności pod l. $235\frac{1}{4}$ we Lwowie. na któryto pozew wyznaczono termin sumarycznej rozprawy na dzień 28go kwietnia 1886 godzinę 11 przed południem.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Józefa Wollischa, względnie jego spadkobierców nie jest wiadome, został dla nich adw. dr. Dzjedzielewicz kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Październa mianowany.

Wzywa się zatem Józefa Wollischa, tudzież spadkobierców jego, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu ku ratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi oznajmili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 13 marca 1886.

Upadłości.

L. 2178. (2382 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Süssmana Rubenfeld przemysłowcy w Birczy, mianuje c. k. adjunkta sąd. p. Hubl komisarzem konkursowym, zaś c. k adj. sąd. p. Wilk tegoż zastępcą.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. adwokata kr. dra Mendrochowicza i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 12 kwietnia 1886 o 10 godzinie rano, z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli u komisarza konkursowego się stawili.

Dla ogłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, ustanawia się termin do 5 maja 1886, w którym terminie wszyscy którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swoje chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym albo też w sądzie powiatowym w Birczy a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone, dosięgną.

Na terminie zaś dnia 26 maja 1886 u komisarz konkursowego odbyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać.

Na tymże terminie będzie usiłowana ugoda, także wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Na koniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej“.

Przemyśl, 31 marca 1886.

L. 13210. (2406 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie w masie konkursowej Jakóba Beer Weinrebs nieprotokołowanego kupca. zatwierdza dokonany przez wykazujących swe pretensye wierzycieli dnia 18 marca 1886 wybór dra Kowalewskiego na zastępcę zarządcy masy.

Lwów, dnia 27 marca 1886.

Księgi gruntowe.

L. 232. (2417)

C. k. Komisya hipoteczna dla okręgu sądu obwodowego w Brzeżanach zawiadamia że założone zostały w c. k. sądzie powiatowym w Wiśniowczyku arkusze posiadania we formie wykazów hipotecznych i inne akta dotyczące założenia nowych ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Siemikowce

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mają pisemnie lub ustnie w rzeczonym sądzie powiatowym do dnia 28 kwietnia 1886 w celu przeprowadzenia dochodzeń na zarzutami wyznaczonego.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego

W Brzeżanach, dnia 24 marca 1886.

L. 233. (2418)

C. k. Komisya hipoteczna dla okręgu sądu obwodowego w Brzeżanach zawiadamia, że założone zostały w c. k. sądzie powiatowym w Wiśniowczyku arkusze posiadania we formie wykazów hipotecznych i inne akta dotyczące założenia nowych ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Sosnow.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mają pisemnie lub ustnie w rzeczonym sądzie powiatowym do dnia 28 kwietnia 1886 w celu przeprowadzenia dochodzeń na zarzutami wyznaczonego.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego

W Brzeżanach, dnia 24 marca 1886.

L. 30. (2436)

C. k. Komisya hipoteczna w Czarnym Dunajcu zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Stare Bystre w dniu 7 kwietnia br. rozpoczyna.

Czarny Dunajec, dnia 1 kwietnia 1886.

L. 230. (2416)

C. k. komisya hipoteczna dla okręgu sądu obwodowego w Brzeżanach zawiadamia, że założone zostały w c. k. sądzie powiatowym w Wiśniowczyku arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych i inne akta dotyczące założenia nowych ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Rosochowaciec z Iszczkowem.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mają pisemnie lub uttnie w rzeczonym sądzie powiatowym do dnia 28 kwietnia 1886 w celu przeprowadzenia dochodzeń na zarzutami wyznaczonego.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego

W Brzeżanach, dnia 24 marca 1886.

L. 45. (2432)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy „Łomnica“ dnia 8 kwietnia 1886 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Stary Sącz, 28 marca 1886.

L. 229. (2415)

C. k. Komisya hipoteczna dla okręgu sądu obwodowego w Brzeżanach zawiadamia, że założone zostały w ck. sądzie powiatowym w Chodorowie arkusze posiadania we formie wykazów hipotecznych i inne akta dotyczące założenia nowych ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Bukowina.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mają pisemnie lub ustnie w rzeczonym sądzie powiatowym do dnia 16 kwietnia 1886 w celu przeprowadzenia dochodzeń na zarzutami wyznaczonego.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego

W Brzeżanach dnia 24 marca 1886.

Doniesienia prywatne.



Bilans.
Towarzystwa Eskontowego i Zaliczkowego We Lwowie
stowarz. zarejestr. z ograniczoną poręką
za rok 1885.

a) **rachunek strat i zysków**

Winien: (przychód)

Z rachunku strat i zysków z roku 1884: 155 złr. 26 ct., z rachunku odsetek 6448 złr. 40 ct, Razem 6603 złr. 66 ct.

Ma: (rozchód)

Z rachunku kosztów urządzenia i ruchomości 105 złr. 39 ct., z rachunku kosztów administracyi 3103 złr 57 ct., Do rachunku bilansu: Saldo za rok 1885: 3394 złr. 70 ct, Razem 6603 złr. 66 ct

b) **bilans** (2409)

Stan czynny.

Z rachunku odsetek a) naprzód płaconych 113 złr. 56 ct., b) zaległych 1716 zł. ct.; z rachunku eskontu 48822 złr. 42 ct.; z rachunku pożyczek udzielonych 34670 złr. 97 ct.; z rachunku kosztów urządzenia i ruchomosci 948 złr. 47 ct; z rachunku kosztów administracyi: a) naprzód zapłacony czynsz 10 złr. 12 ct., b) zapas druków 150 złr., c) zaliczki 15 złr.; z rachunku kasy 3715 złr. 36 ct. Razem 91652 zł. ct.

Stan bierny.

Z rachunku udziałó 35030 złr. 21 ct; z rachunku wkładek na rachunek bieżący 3018 złr. 68 ct.; z rachunku pożyczek zaciągniętych 23186 złr. 45 ct; z rachunku odsetek (naprzód pobrane) 438 złr. 17 ct. z rachunku funduszu rezerwowego 2143 złr. 72 ct. z rachunku funduszu rezerwowego specyalnego 440 złr. 92 ct. z rachunku strat i zysków 3394 złr. 70 ct. Razem 91652 złr. 85 ct.

Ogólny ruch kasowy 571847 złr. 72 ct.; z dniem 31 grudnia 1885 stan stałych członków 579.

We Lwowie, dnia 30 marca 1886.

Towarzystwo Eskontowe i zaliczkowe we Lwowie, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

DYREKCYA

R. Kroch m. p. *J. Lewin* m. p.

Konkurs

L. 653 (2312 3—3)

Miasto Żółkiew rozpisuje konkurs na posadę lekarza miejskiego z płacą roczną 300 zł. w. a. i wolną praktyką.

Podania wnosić należy do Zwierzchności miasta do d. 1go maja 1886.

Uwzględnieni zostaną tylko doktorowie medecyny.

Magistrat miasta Żółkwi
dnia 27 marca 1886.
Burmistrz: Skólimowski.

L. 497. (2367 3—3)

Konkurs.

Z fundacyi zmarłego Ignacego Lewkowicza dla izrael. ubogich dziewcząt nadany będzie dnia 26 maja 1886 jako w rocznicę śmierci fundatora posag dla biednej izrael. dziewczyny w sumie 1400 złr. wa. od której będą potrącone wydatki insercyjne i t. p.

Ubiegające się o ten posag powinne wnieść swe pisemne podania do 13 maja b. r. na ręce lwowskiego zboru izraelick. i takowe zaopatrzyć następującemi dowodami.

1) co do ich przynależności do gminy miasta Lwowa,
2) co do ewentualnego ich pokrewieństwa z fundatorem,
3) co do ubóstwa,
4) co do ukończonego 16 roku życia,
5) co do okoliczności czy mają rodziców lub nie i
6) co do ich moralności.

Przełożeństwo zboru izrael.
Lwów, dnia 29 marca 1886.

L. 231 (2284 2—3

Konkurs.

W celu obsadzenia prowizorycznej posady sekretarza gminnego w Turce około Chyrowa, z roczną płacą 400 zł. w. a. rospisuje się niniejszem konkurs.

Wymaga się dokładnej znajomości ustaw, oraz obu języków krajowych i języka niemieckiego, tudzież uzdolnienia w prowadzeniu czynności kancelaryjnych, rachunkowych i w koncepcie.

Pierwszeństwo będą mieć kandydaci, którzy obowiązek służby wojskowej już wypełnili, lub od niej stanowczo są wolni.

Podania zaopatrzone wiarogodnemi alegatami, mają być wniesione na ręce burmistrza do 1go maja 1886.

Zwierzchność gminna.
Turka, dnia 28go marca 1886.
Burmistrz: *Brysiewicz.*

L. 111. (2379)

Bilans.

Towarzystwa zaliczkowego **w Busku**, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieogr. poręką, za rok 1885.

A) **Rachunek strat i zysków.**

Ma:

Odsetki pobrane 2.804·02; — odsetki naprzód wypłacone 131·39; — odsetki zaległe od zaliczek 499·69; — zapas druków, papieru i t. p. 186·36; — razem 3.621·46.

Winien:

Odsetki wypłacone 1.822·81; — odsetki naprzód pobrane 315·54; — koszta administracyi 1.158·78; — 10% kosztów założenia i mobiliów 133·60; — czysty zysk na 1885 rok 190·73 — razem 3.621·46.

B) **Bilans.**

Stan czynny.

Gotówka 263·83; — pożyczki na skrypta i weksle 23.732·96; — odsetki na rok 1886 naprzód wypłacone 131·39; — odsetki zaległe za 1885 rok 499·69; — koszta założenia i ...·57; — wartość zapasu druków, ...·36; — zaliczki procesowe ... 251·84.

[Stan bi]erny.

... — wkładki ... [wi]erzyciele ...

pob... czysty zy[sk] ... 26.251·84.

Ogólny ruch ... sił 172.271·28;

Z końcem roku 1884 pozo[stało w Towa]rzystwie członków 383; — w roku 18[85] ... było nowych 129; ubyło zaś w roku ... przez śmierć, wykluczenie lub wystąpienie 20; pozostało zatem z dniem 31 grudnia 1885 stałych członków 492.

Suma deklarowanych przez członków udziałów po koniec roku 1885 wynosiła 16.300 zaś po dzień 31 grudnia 1884, wzniosła się o 2.660, a zmiejszyła się w skutek ubytku członków w roku 1885 o 4.790, przeco też deklarowana kwota na udziały z końcem roku 1885 wynosi 14.170.

Na te deklarowane udziały wpłacono była z końcem roku 1884, kwota 6.845·34; — w roku 1885 wpłacono 551·83 czyli razem 7.397·17, a ponieważ w roku 1885 wzrócono 3.122·23, przeto stan funduszu udziałowego z końcem roku 1885 wynosi 4.274·94, z którego kwota 136·98 została wypowiedzianą stosownie ale do przepisu §§. 51 i 54 ustępu 3 statutu dopiero w trzy miesiące po ukończeniu roku 1885 to jest w roku bieżącym zwróconą zostanie.

Towarzystwo zaliczkowe stowarzyszenie zarej. z nieograniczoną poręką.

Busk, dnia 28 marca 1886.

Filemon Michałowski, dyrektor.
Franciszek Markiewicz, kasyer.
Jan Marynowicz, zastępca kontrolora.

Ogłoszenie.

(2074)

Dnia 12 kwietnia 1886 o godzinie 4 po południu odbędzie się w realności pod lk. 82 **w Brzeżanach** na piętrze zwyczajne walne Zgromadzenie członków Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Brzeżanach, stow. zarej. z ograniczoną poręką, na które wszystkich członków niniejszem uprzejmie się zaprasza.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1885 (Referent p. J. Halberthal).
2. Sprawozdanie Rady zawiadowczej jako komisyi rewizyjnej i stawienie wniosku na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1885 (Referent p. Maiblum).
3. Wniosek Rady zawiadowczej względem rozdziału czystego zysku (Referent p. Löbel).

... [wy]bór dyrektora kancelaryjnego i ...

... członków Rady zawiadowczej ...

w ...

7.

Towarzystwo ... w Brzeżan[ach] ... rejestrowane z ogranicz[oną poręką].

J. Halberthal.

Bank Galicyjs. dla handlu i przemysłu w Krakowie.

Siedmnaste zwyczajne Ogólne Zebranie Akcyonaryuszów Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu

odbędzie się **dnia 30go kwietnia 1886 r.** o godzinie 11ej przed południem w lokalu banku pod l. 25. Gm. I w Rynku głównym **w Krakowie.**

(2414)

Porządek dzienny obrad:

1) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności Banku za rok 1885.

2) Sprawozdanie Rady nadzorczej co do sprawdzonych rachunków za rok 1885.

3) Wnioski Rady Zawiadowczej co do zamknięcia rachunków, co do pokrycia reszty strat i udzielenia Zarządowi absolutoryum.

4) Wybór trzech członków do Rady Nadzorczej w miejsce z kolei ustępujących.

Aby mieć głos na ogólnem zebreniu, trzeba posiadać najmniej 5 akcyj zakładowych. Każde 5 akcyj zakładowych dają jeden głos.

Każdy akcyonaryusz życzący sobie wykonać prawo głosowania na ogólnem zebraniu, winien przynajmniej na 14 dni przed 30. kwietnia b. r. złożyć posiadane przez siebie akcye zakładowe do Kasy Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie, w zamian których otrzyma kartę wejścia na Ogólne zebranie, obok dotyczącego poświadczenia odbioru akcyj.

Na karcie wstępu wyrażoną będzie ilość głosów, jaką posiada osoba mająca wstęp na Ogólne Zebranie.

Akcye składane być mają od daty niniejszego ogłoszenia do włącznie 16 kwietnia b. r. w Kasie Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie w godzinach biurowych.

Kraków, dnia 1go kwietnia 1886.

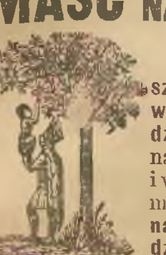
Dyrekcya.

(Przedruk nie będzie płacony).

KAZIMIERZ LEWICKI
GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI
porcelany, szkła i towarów mieszanych
we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.
Założony w roku 1845

p o l e c a:
Podstawki ze szkła czarnego | **pod nogi fortepianowe** 3 sztuki 2 złr. 10 cnt.
(podstawiwszy te podkładki pod nogi fortepianowe, izoluje się takowy od posadzki i wydaje dźwięczniejszy głos, oraz utrzymuje dłużej nastrojenie.)

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN
W PARYŻU



VIRESCIT FUNDO

Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty** na częściach ciała **porosłych włosami** i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów** na brwiach i głowie i skutecznie **działa na porost włosów.**

Słoik 2 franki we Francyi w Paryżu w aptece p. **MOULIN**, 30, ulica Louis-le-Grand.
We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha i Wewiórskiego: — w Krakowie: w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.
1662

Przestroga.

Ponieważ jako właścicielka jednej piątej części dóbr **Gdowa**, schedy VI. sama się mojemi interesami zajmuję, i nikomu w tej **sprawie** pełnomocnictwa nie dawałam, podaję do publicznej wiadomości że nikt nie ma, ani nie miał prawa, mnie w moich interesach zastępować.
Kraków, 2/4 1886
(2444 1-3) *Eugenia Bielowska.*

Handel sukna
i towarów wełnianych modnych, pod firmą:
J. Wallach i Syn
[illegible] swój najobficiej zaopatrzony
skład materyj wełnianych [illegible] **męskie również damskie i dziecinne ubrania, zacząwszy od gatunków najtańszych.**
Wysełki pocztowe tak próbek, jako też materyj, na każde żądanie uskuteczniane zostają bezzwłocznie.
(2241 7—7)

PIERNIK HYGIENICZNY
L. CZYŃSKIEGO
w Jarosławiu,
jest według licznych uznań i świadectw lekarskich niezawodnym środkiem dyetycznym w dolegliwościach leniwego trawienia jak dyspepsya, brak apetytu, niesmak, zgaga, odbijanie się, wzdęcie, obstrukcya, kongestya, hemoroidy, niedokrewność i w. i. — Cena za sztukę 20 ct. Do nabycia we wszystkich aptekach i handlach. 2353 4—?

Premiowane na wystawie przyr. lek. w Krakowie r. 1881
WSTRZYKIWANIE
z
MATICO
aptekarza
Henryka Blumenfelda
we Lwowie.

Wstrzykiwanie to, sporządzone z rośliny Matico [Piper angustifolium] znachodzącej się w południowej Ameryce, posiada nietylko znakomite własności prezerwatywne, lecz po kilkurazowem użyciu zasiarzałe nawet cierpienia przewodu moczowego usuwa.
Cena 50 ct.

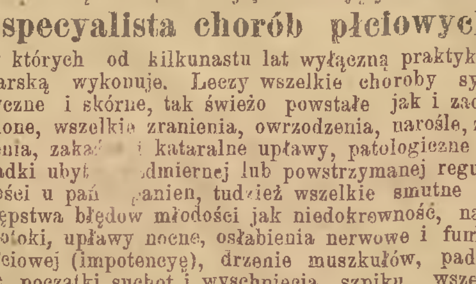
KAPSUŁKI Z MATICO
wyrobu aptekarza Henryka Blumenfelda
WE LWOWIE.
najlepszy środek przeciw rzeżączce (wywiorowi) upływowi nasienia męskiego, niezyłowi kanału moczowego i upławom kobiecym.
Kapsułki te są z części eteryczych roślin „Matico Santale Kopaiwi Kubeby" tak szczęśliwie złożone, że nie sprawiają żadnych dolegliwości żołądkowych a skutek jest nadzwyczaj pewny i szybki.
Szczególnie zalecają się kapsułki w wypadkach, gdzie zapalenie chorobie towarzyszy.
UŻYCIE: dziennie 6 do 18 sztuk.
Cena 80 ct.
Główny skład w aptece Henryka Blumenfelda we Lwowie.
[1771 17—6]

Chorym na prowincyi na jakąkolwiek bądź chorobę **organów płciowych** choćby najniewinniej zapadłym a chcącym od nieobliczonych moralnych i materyalnych strat w przyszłości salwować się, zaleca się najgorętszej kuracyę w drodze korespondencyi, jako jedyną, która niezbędną dyskrecyę wszechstronnie zabezpiecza (kuracya w zupełnej tajemnicy w inny sposób jest absolutnie niepodobną na prowincyi), możliwość radykalnego wyleczenia się u doświadczonego fachowca nastręcza, a tem samem chorego od wielu bardzo przykrych następstw w przyszłości zasłania.
Chorych więc tak kobiet jak i mężczyzn, chcących być w najpewniejszej tajemnicy a przytem gruntownie, bez przerwy obowiązków, bez żadnego bolu środkami nieszkodliwemi i szybko wyleczonymi, przyjmuje, z zaręczeniem najlepszego skutku w kuracyę za pomocą korespondencyi, mieszkający we Lwowie

specyalista chorób płciowych,
w których od kilkunastu lat wyłączną praktykę lekarską wykonuje. Leczy wszelkie choroby syfilityczne i skórne, tak świeżo powstałe jak i zadawnione, wszelkie zranienia, owrzodzenia, narośle, zwężenia, zakażenia, kataralne upławy, patologiczne wypadki ubytku nadmiernej lub powstrzymanej regularności u pań [illegible]anien, tudzież wszelkie smutne następstwa błędów młodości jak niedokrewność, nasieniotoki, upławy nocne, osłabienia nerwowe i funkcyi płciowej (impotencyę), drzenie muszkułów, padaczkę, początki suchot i wyschnięcia szpiku, wszelkie wycieńczenia organizmu w ogóle i t. p.
Na listy, które pod adresem **„W. Gierlach** ulica Halicka l. 12 I. piętro nadsyłać należy, udziela odwrotną pocztą pomocy i wysyła leki dyskrecyonalnie
Domowa ordynacya tylko od 12 d[o] ... a od 1/26 do 1/27 wieczór.

Obwieszczenie.
W oddziale
rolnicz[...] [illegible]
[illegible] następ[...] przed i popołud[...]
2442 1 3

[...]czna licytacya
zapadłych do wykupna po dzień 31 stycznia 1886 a nie wykupionych zastawów, w szczególności: klejnotów, korali, zegarów, obrazów, towarów łokciowych, przedmiotów do ubrania i pościeli i innych wyrobów.
Prolongaty i wykupna przyjmować się będzie aż do dnia licytacyi tylko od przedmiotów nie podlegających zepsuciu.
W dzień licytacyi prolongaty przyjmowane nie będą.
Lwów, dnia 3 kwietnia 1886. DYREKCYA.



(684)

CHOROBY ZARAŹLIWE
Niedawne lub zadawnione, skrofuły, choroby skórne (liszaje, wyrzuty, strupy, trąd) i inne cierpienia naskórne, spowodowane zanieczyszczeniem i zepsuciem krwi. Wrzody, gruczoły, reumatyzm, rany, wrzody wustach i w gardle, nabrzmienia, narośle na kości, strum, niemoc i drugorzędne i trzeciorzędne peryody syfilisu nabytego lub dziedzicznego.
Leczenie niezawodne i radykalne chorób najbardziej zastarzałych i najuporczywszych, nieustępujących przed żadną metodą lekarską, leczą się przez użycie.

BISCUITS DU Dr OLLIVIER
Jedyne potwierdzone przez Akademję Medyczną w Paryżu
Jedyne upoważnione przez rząd francuski.
Jedyne, jakich używają w szpitalach Paryzkich.
24,000 Franków Nagrody Narodowej.

Lekarstwo to, bardzo przyjemne w smaku, zalecane od lat przeszło 60 przez najznakomitszych lekarzy, jako najskuteczniejszy, znany dotąd, środek przeczyszczający krew, jest jedynem w całym świecie, jakie otrzymało wyżej wymienione tytuły i oznaki honorowe, co dowodzi jego znakomitej skuteczności.
Pod dobroczynnym wpływem tych biszkoptów apetyt powraca, funkcye żywotne przychodzą do normalnego stanu, a po kilku tygodniach leczenia chorzy spostrzegają, że wszystkie przypadłości chorobliwe nikną i zdrowie, choćby najmocniej podkopane przez zepsucie i zanieczyszczenie krwi, przychodzi do normalnego stanu.
Skład główny: **62, rue de Rivoli,** *w Paryżu*.
Dostać można we Lwowie w aptece p. K. Mikolascha, Krzyżanowskiego, Nahlika; w Krakowie w apt. pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

Jedyny interes
dla pp. spekulantów
1½ kilometra odległości gościńcem rządowym od Lwowa jest do nabycia, **z wolnej ręki**
Młyn amerykański
o 4 kamieniach, na pełtownej wodzie położony. Pomieszkanie murowane o 1 piętrze, stajnie, stodoły, szopy i magazyny na zboże, murowane, w zupełnie dobrym stanie, 2 morgi ogrodu owocowego, 27 morgów pola I klasy. — Bliższa wiadomość na miejscu **nr. 88 w Zbojskach** pod Lwowem, poczta Podzamcze. 1882

SOLITER wyleczenie niezawodne w dwóch godzinach przez użycie Globules Secretana apt. uwień. nagrodą. Środek nieszkodliwy, przyjęty w szpitalach Paryskich. Globules Secretan usuwają wszelkie gatunku robaki u ludzi i zwierząt domowych.
UWAGA. Znakomite powodzenie Globules Secretan dało powód do licznych podrabiań, których chorzy starannie unikać powinni.
We Lwowie w aptekach PP. Mikolascha, i Wewiorskiego.
(1400)

Biblioteka
wartości przeszło 200[0] powstająca z cennych polskich, niemieckich francuskich, tanio. Przy [...] sprzedania w całości lub częściowo. Zgłoszenia imienne [...] gwarancyi na wypłat. Zgłoszenia [...] wnie pod „Biblioteka 2000 Lwów, poste [restante]".
2307 3—[...]

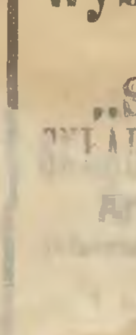
Nie musi się koniecznie kupować we Ceylon po 2.08 zł. za kilo by dobrą [...] matyczną kawę mieć, wprawdzie Ceylon [...] najszlachetniejszym gatunkiem w kawach [...] mimo tego też są tańsze kawy aromatyczne [...] dzo dobre. (380 10—[...])

HANDEL
Karola Bałłaban[a]
we LWOWIE
poleca
franco opłaconej do każdej stacyi p[ocztowej] w kraju
[illegible]

5	„	„	Ceylon [...]
5	„	„	Ceylon gruboziarn[isty]
5	„	„	Złotej Jawy praw[dziwej]
5	„	„	Ceylon perłowej
5	„	„	Mokki arabskiej

Szanowna Publiczność wybrawszy [...] wyższych gatunków kaw jeden gatunek [...] przy taniej cenie wyśmienitą [...] kawę mieć, nie zważając na różne [...] i obałamucenia krajowe i zagraniczne.

Wprost z południowej Ameryki od producentów sprowadzoną
wyborną KAWĘ
poleca pod godłem
„SYRIUSZ"
[illegible]
[...] dole).
[...] Lwowie:
zł. 150 i zł. 1.60.
Na prowincyi:
4½ kilo zł. 7.70 i zł. 8.20.
franco.
Co miesiąca świeży transport.
(3595 80—8)



Kto chce mieć suknie gustowne, trwałe a przytem tanie, niechaj kupuje tylko w
Pierwszej spółce krawców lwowskich
przy ulicy Hetmańskiej l. 10.
Skład ten utrzymuje wielki wybór gotowych sukien męskich, wyrabianych w kraju naszym.
Ponieważ spółka po kilkuletniej nabytej praktyce dopilnowała do tego, że wszystkie suknie pod ich zarządem wykonuje się, przeto odszczególnie z dobo[...] zagranicznem tym, **że są trwałej i gustownej wypracowane z bardzo przy[...] rowego materyału sporządzone a przytem ceny są gotowe stępne,** także P. T. Publiczność **daleko korzystniej wyjdzie nabywszy suknie męskie w Pierwszej Spółce krawców lwowskich jak gdyby trwała się w suknie wyrobu zagranicznego:**
Zamówienia wykonujemy podług ostatniej mody w czasie jak najkrótszym po cenach przystępnych.
Polecając nasz magazyn łaskawym względom P. T. Publiczności.
Kreślimy się z poważaniem
(1410 7—10) **ZARZĄD.**

O 25% taniej
Towary bławatne i płótna
wyprzedaje
Magazyn Markiewicza
we Lwowie, plac Maryacki l. 10.
Postanowiłem wycofać się z tego przedsiębiorstwa i magazyn towarów bławatnych przy placu Maryackim zwinąć zupełnie, — z tego powodu **wyprzedaję wszystkie towary bławatne i płótna niżej cen fabrycznych**
Z uszanowaniem
Markiewicz.
1166 11—[...]

VESICATOIRE ROSE de A. BESLIER
z Kantarydanem Sodowym
Przymiotnik to jest o wiele czystszem i o wiele silniejszy sprawia skutek od wszelkich innych: daje się przechowywać bez zmiany pod wszelką szerokością geograficzną nie sprawia boleści ani nie zdrażnienia pęcherza.
Papier narywający (epispastique) wydoskonalony, № 1, 2 i 3 Sto pudełek. 20 fr.
Mouches de Milan na dwóch książkach 12 gonów ... 4 fr. 80
[illegible]

Karol Bayer
we Lwowie, ulica Krakowska liczba 11.
poleca zupełnie odnowiony
MAGAZYN HERBAT CHIŃSKICH i ROSSYJSKICH
po cenach składu C. Tecna, c. k. dostawcy nadworngo w Wiedniu.
Wyroby japońskie i chińskie z drzewa, papieru i porcelany.
Towary kolonialne, owoce południowe, delikatesy, sery, bryndze, mąka, krochmal, farbki i t. p.
Wszelkie wiktuały, świece woskowe, stearynowe, parafinowe.
Karty do grania
Wina, rumy, koniaki, wódki, likiery, piwa i portery.
Pięknie urządzony Salon do śniadań
Wysela: **KAWĘ w 5 kilowych woreczkach** taniej niż z Tryestu.
WINA węgierskie w beczkach wprost z Węgier.
Przy większym odbiorze opuszczam rabat.
2191 4 10

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Warnera (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru Schlöglmühl.